WTOREK, 26 MAJA 2026 r.
cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII
Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 21 (1331)

ISSN 1508-8820

Śmigłowiec LPR lądował na Matuszczyka po ranne dziecko

Strona 6

Wodzisław wprowadza ograniczenie tonażu na Szybowej.

Mieszkańcy bez taryfy ulgowej dla zakładu przemysłowego

Po konsultacjach zarówno z przedstawicielami zakładu przetwórstwa poubojowego z ulicy Szybowej, jak również ze społecznością dzielnicy Zawada, urzędnicy wydali decyzję o wprowadzeniu ograniczenia do 15 ton dla ciężarówek poruszających się po ul. Szybowej. Radny Szatyło wytyka w tej sprawie brak logiki, bo to dojazd do strefy przemysłowej. Mieszkańcy zaś wierzą, że ograniczenie przyczyni się do zmniejszenia uciążliwości.

Czytaj więcej na stronie 3

Artyści wszystkich gmin na Powiatowym Festiwalu Kultury

Strona 6

Woś kontra Kieca 1:0. Prezydent przeprosił posła

Strona 4

Związkowcy ZZ Jedność Górnicza bawili się z Shaun Bakerem

Strona 14-15

W Gorzycach projekt studium ponownie do wglądu. Będzie też dyskusja

Strona 7

Ponad 63 mln zł na rewitalizację Anny. Pszów dumny z kolejnej puli pieniędzy

Strona 5

REKLAMA

eprasa.pl 8c67747a9d

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Chcieliśmy wiosnę, no to mamy lato

Miniony weekend przebiegł bardzo imprezowo i koncertowo, bo przecież mamy za sobą Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego i festyn związkowy z Jedności Górniczej oraz festyn w Bluszczowie, z którego relację opublikujemy w kolejnym numerze. Pogoda dopisała, dlatego wszystkie imprezy w regionie wypadły doskonale. Można powiedzieć, że lato przyszło w tym roku znacznie szybciej. Czy takie plenerowe koncerty i wydarzenia już za parę lat będą również organizowane w Pszowie? Wszystko wskazuje na to, że miejsce na ten cel powstanie na terenie po kopalni. Przy rewitalizacji budynków mają bowiem powstać tzw. błonia, na których będzie można organizować wydarzenia. Piszemy o tym na stronie 5.

W tym numerze oprócz wielu pozytywnych tematów, mamy też artykuły ważne dla lokalnej społeczności, a dotyczące problemów, jak np. sprawa z ulicy Szybowej w Wodzisławiu-Zawadzie. Byłem na spotkaniu prezydenta z przedstawicielami firmy i wysłuchałem argumentów przedsiębiorców, znając jednocześnie stanowisko mieszkańców Zawady. Czy ograniczenie tonażu na Szybowej przyczyni się do zmniejszenia uciążliwości? Moim zdaniem niekoniecznie, ale to pokażą najbliższe miesiące. Nie uważam jednak, aby to ograniczenie doprowadziło do zamknięcia działalności firmy, jak przekonywali w urzędzie przedsiębiorcy, bo to przecież nie jedyny zakład.

Zapraszam do lektury!

Opera Leśna w Radlinie czyli międzyszkolny festiwal piosenki w SP4

RADLIN W Szkole Podstawowej nr 4 w Radlinie odbył się Festiwal Piosenki Polskiej, w którym udział wzięli młodzi wykonawcy z Radlina i Marklowic. Wydarzenie po raz trzeci zorganizowano w pięknych okolicznościach przyrody.

Nie bez przesady organizatorzy w uśmiechem nazwali miejsce szkolnego festiwalu Operą Leśną. Nawiązanie do Sopotu nasuwa się samo, bo umiejscowienie sceny oraz stolików dla publiczności między drzewami oraz piękna pogoda 20 maja pozwoliły poczuć wyjątkowy klimat i piknikową atmosferę wydarzenia.

– W konkursie udział wzięły szkoły z Miasta Radlin, szkoła z Marklowic oraz wychowankowie Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Radlinie. Do organizacji konkursu w leśnym otoczeniu zainspirowała nas natura, dlatego stworzyliśmy Leśną Operę. To trzecia edycja Festiwalu Piosenki Polskiej, który cieszy się coraz większą popularnością. Ważne jest dla nas, aby uczniowie zwracali uwagę na tekst, dykcję, a także prezentację sceniczną – zaznacza Sylwia Machnica, inicjatorka festiwalu.

W jury konkursu zasiadły Agata Strójwąs – przewodnicząca Rady Miasta Radlina, Żaneta Wojaczek – trenerka wokalna oraz Barbara Haligowska – nauczycielka języka polskiego w SP4. W konkursowych zmaganiach wystąpiło 14 wokalistek, które przygotowały bardzo zróżnicowany repertuar.

– Pięknie dziękuję wszystkim, za Wasze zaangażowanie, udział, wrażenia i całą atmosferę, która została przez Was stworzona – mówiła podczas dekoracji laureatów Barbara Haligowska.

– Wasza Opera Leśna robi ogromne wrażenie, dlatego dziękuję za zaproszenie i chętnie przyjadę znowu. Podobno śpiewać każdy może, jeden lepiej, drugi trochę gorzej. Choć ja jestem z tej drugiej grupy, to Wy zaprezentowałyście dziś wspaniałe występy i każda z Was jest bardzo zdolna – komplementowała wokalistki Agata Strójwąs.

Wyróżnienia w konkursie otrzymały Helena Jeszka i Amelia Łubiarz. Trzecie miejsce wyśpiewała sobie Laura Skupień piosenką „Tamta dziewczyna", drugie miejsce zajęła Julia Glenc z utworem „Hollywoodzkie role", a decyzją jury laureatką pierwszego miejsca została Hanna Grim, która zaprezentowała piosenkę „Historia mojego życia". **(ska)**

Laureaci Festiwalu Piosenki Polskiej w SP4 w Radlinie

Festiwalowe jury: Żaneta Wojaczek, Barbara Haligowska, Agata Strójwąs

Noc Otwartych Sądów. Było zwiedzanie i sporo pytań

WODZISŁAW ŚL. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim podobnie jak inne placówki wymiaru sprawiedliwości, zaprosił na Noc Otwartych Sądów. Podczas wydarzenia uczestnicy mogli dowiedzieć się, jak wygląda praca w sądzie, jak przebiega konwojowanie policji, a także wysłuchać ciekawej prezentacji na temat mediacji.

Noc Otwartych Sądów odbyła się w piątek 22 maja w dwóch turach. Uczestnicy najpierw mieli okazję spotkać się z policjantem i posłuchać ciekawostek na temat konwojowania oskarżonych. Najmłodsi mieli okazję zobaczyć, jak wygląda od środka radiowóz, a śmiałkowie mogli zostać skuci kajdankami i przejść drogę, jaką przebywają oskarżeni. Była wizyta w celi i na sali rozpraw.

Oprócz tego uczestnicy spotkali się z prezes sądu - Sędzią Sądu Rejonowego Moniką Zielińską i dyrektor sądu Katarzyną Ferdyan. Ponadto mogli dowiedzieć się, jaki jest obieg dokumentów, wysłuchać ciekawej prezentacji na temat mediacji oraz wyjść na wewnętrzny dziedziniec. To ciekawostka, którą poszczycić się może niewiele sądów w kraju. W Wodzisławiu Sąd Rejonowy posiada dziedziniec, ponieważ znajduje się w budynku dawnego klasztoru Franciszkanów-Minorytów.

Dyrektor sądu opowiedziała o podziale pracy administracyjnej i orzeczniczej, wyjaśniając również podejmowane obecnie starania budowy nowej siedziby Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim. Miałaby ona znajdować się w okolicy Osiedla Batory, choć do tego jeszcze długa droga. Na razie Ministerstwo Sprawiedliwości wyraziło zgodę na działania zmierzające do pozyskania odpowiedniej działki, a w tym zakresie władze sądu podejmują także współpracę z miastem.

Obecnie powierzchnia sądu to 3000 m kw., natomiast do odpowiedniej i komfortowej obsługi potrzeba dwa razy tyle. W wodzisławskim sądzie pracuje łącznie 127 osób, w tym 20 sędziów i 2 asesorów. Ponadto 7 referentarzy sądowych, 11 asystentów sędziów, 68 urzędników sądowych, 2 innych pracowników sądowych oraz 17 kuratorów. Sąd korzysta również z usług firm zewnętrznych, m.in. w zakresie ochrony obiektu.

Szymon Kamczyk

W wodzisławskim sądzie rejonowym pracuje 127 osób

REKLAMA

eprasa.pl 8c67747a9d

Ograniczenie do 15 t na ul. Szybowej w Zawadzie blokadą dla lokalnej firmy

WODZISŁAW ŚL. Po tym, jak po wniosku mieszkańców wodzisławski magistrat zdecydował o wprowadzeniu ograniczenia do 15 t na ul. Szybowej w Zawadzie, w urzędzie odbyło się spotkanie z przedstawicielami firmy Orion Pietrasz. Przedstawili oni swoje racje i wnioskowali o dopuszczenie cięższych transportów do zakładu. Kolejny raz stanowczo sprzeciwili się temu mieszkańcy.

O sytuacji na ulicy Szybowej pisaliśmy w zeszłym roku, przedstawiając stanowisko mieszkańców oraz racje funkcjonującej tam firmy. Wówczas to mieszkańcy podkreślali zmaganie się z uciążliwościami, jak nieprzyjemny zapach i zabrudzona przez transporty jezdnia. Pojawiły się też argumenty o wpływie działalności firmy na zdrowie mieszkańców.

Konsekwencją starań mieszkańców, stał się wniosek o ograniczenie tonażu, pod którym podpisało się ponad 130 osób. „Wiemy o naciskach, jakie właściciele zakładu wywierają na władze miasta. Przedsiębiorca ma prawny obowiązek prowadzić działalność w sposób nieuciążliwy dla otoczenia, a ewidentnie tego nie przestrzega. Jako społeczność (która złożyła już ponad 300 uwag do studium i blisko 100 uwag do planu zagospodarowania) żądamy, aby Prezydent Miasta stanął po stronie mieszkańców, a nie jednego przedsiębiorcy niszczącego naszą okolicę i nasze codzienne życie. Oczekujemy ochrony naszych rodzin, podpisania gotowych projektów i natychmiastowego postawienia znaków drogowych”

Widmo zamknięcia działalności

Firma Orion Pietrasz s.j. zajmuje się przetwórstwem poubojowym. Jak zaznaczyli przedstawiciele firmy podczas spotkania z prezydentem i urzędnikami, dokładają starań aby uciążliwości były jak najmniejsze, a historycznie na tym terenie od wielu lat odbywała się produkcja przemysłowa, w tym także ubój i przetwórstwo mięsne. Stwierdzili, że ograniczenie możliwości transportowych postawi ich przed widmem zamknięcia działalności pomimo tego, że liczne kontrole w zakładzie nie wykazały nieprawidłowości.

Jednocześnie wraz z właścicielem terenu jasno wyliczyli, że w podatku od nieruchomości odprowadzają do budżetu miasta około 87 tys. zł. – Teraz pytanie, ile właściciele tych domów płacą w nieruchomościach i czy ta kwota jest większa niż 87 tys.? – pytała przedstawicielka firmy, dodając – Przypuszczam, że nie. Przypuszczam, że te podatki to jest tam koło 20 tys. złotych.

Wpływy do budżetu i ironia

Postawienie na szali spokoju mieszkalnego i funkcjonowania firmy, finansującej budżet miasta w wysokości prawie 100 tys. zł było tylko jednym z elementów dyskusji. Radny Alan Szatyło podkreślił, że przy Szybowej działa strefa przemysłowa, a ograniczenie ciężkiego transportu na drodze dojazdowej jest błędem.

– Przy ul. Szybowej w Zawadzie od kilkudziesięciu lat jest strefa przemysłowa.

Spotkanie Rady Dzielnicy Zawada, podczas którego mieszkańcy podtrzymali decyzję o wprowadzeniu ograniczenia ciężkiego transportu na Szybowej, bez wyjątków.

Firma Orion płaci czynsz właścicielowi w wysokości 15 tysięcy, właściciel za cały teren płaci łącznie ok. 80 tysięcy podatku od nieruchomości. Do 2022/2023 firmą Orion dokładała też około 15 tysięcy złotych rocznie podatku od środków transportowych. Firma zatrudnia również 10 ludzi. Radni najpierw podnieśli podatki od pojazdów. W efekcie kilka firm, w tym Orion, wycofało swoje ciężarówki z Wodzisławia Śląskiego, potem radni (widząc swój błąd) obniżyli te podatki z powrotem. Miasto straciło na tym eksperymencie nawet 280 tysięcy złotych, radni nie ponieśli z tytułu tego eksperymentu żadnych konsekwencji. Firma mimo ciosu została (teraz płacąc sam podatek od nieruchomości), ale tutaj dochodzi następny cios – ograniczenie tonażu do 15 ton. Firma mówi wprost: to ją zabije i wstępnie planuje opuścić miasto… nie ma wyboru – napisał Alan Szatyło w mediach społecznościowych. Dodatkowo obecna na spotkaniu z prezydentem Marlena Toman, działająca w branży nieruchomości ironizowała, aby mieszkańcy Szybowej zrobili zrzutkę i kupili teren, a wtedy mogą sobie zrobić na nim np. plac zabaw.

Radny odpowiada

Podczas spotkania wytykano również działania radnego z Zawady Jakuba Elsnera, który wg przedstawicieli firmy realizuje własną kampanię i krucjatę ich kosztem. Warto dodać, że Jakub Elsner jest mieszkańcem ulicy Szybowej w sąsiedztwie zakładu Orion. Radny nie mógł wziąć osobiście udziału w spotkaniu, dlatego przekazał swoje pisemne stanowisko. – Sprowadzanie tego poważnego kryzysu do poziomu moich osobistych ambicji jest całkowicie bezzasadne i obraża samych mieszkańców. Pod wnioskami do Prezydenta Miasta, które składaliśmy w ubiegłych latach, podpisała się niemal cała społeczność ulicy Szybowej oraz lwia część mieszkańców dzielnicy Zawada. To na wniosek tej potężnej grupy społecznej, a nie z mojej prywatnej zachcianki, wszczęto procedury dotyczące m.in. zmiany organizacji ruchu na ul. Szybowej. Reprezentuję głos setek ludzi, którzy mają dość ignorowania ich problemów – zaznacza Elsner. – Propozycja, aby ludzie mieszkający tu od pokoleń „zrzucali się” na wykup terenu, z którego emitowany jest smród, jest szczytem bezczelności. Obowiązkiem najemcy lub właściciela komercyjnego jest takie prowadzenie działalności, aby nie szkodzić otoczeniu. Prawo oraz władze miasta mają w pierwszej kolejności chronić stałych mieszkańców, a nie interesy okazjonalnych najemców terenu, którzy swoim uciążliwym biznesem niszczą cudze zdrowie i mienie – dodaje Jakub Elsner.

Bez wyjątku

Przedstawiciele firmy podczas spotkania w urzędzie zaproponowali wprowadzenie zmiany do zatwierdzonej organizacji ruchu poprzez dodanie na znakach ograniczających tonaż tabliczki o treści: „nie dotyczy pojazdów dojeżdżających do firmy ORION”. Jednocześnie firma zobowiązała się do przekazania szczegółowych informacji dotyczących liczby przejazdów samochodów związanych z prowadzoną działalnością. Prezydent Mieczysław Kieca wraz z dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich Grzegorzem Połomskim zapowiedzieli zwrócenie się o opinię w tej sprawie do Rady Dzielnicy Zawada, a ta swoje zebranie miała tego samego dnia w remizie OSP Zawada. Na spotkanie licznie przyszli mieszkańcy ulicy Szybowej, którzy kolejny raz podkreślili swoje argumenty za wprowadzeniem ograniczenia. Efektem tego zebrania było stanowisko rady, kategorycznie sprzeciwiające się wprowadzeniu jakiegokolwiek wyjątku.

Zarząd Dróg Miejskich wydał więc decyzję odmawiającą wprowadzenia wyjątku od ograniczenia tonażu. „Zgodnie z zasadą współżycia społecznego, to podmiot gospodarczy prowadzący działalność ma prawny i społeczny obowiązek dostosować swoją logistykę i profil firmy do istniejącej infrastruktury drogowo-mieszkaniowej. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której interes jednego przedsiębiorcy byłby realizowany kosztem bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców całej dzielnicy. Projekt nowej organizacji ruchu został zatwierdzony przez Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim. Niezwłoczne wdrożenie jest konieczne z uwagi na ponadroczny okres oczekiwania i narastającą frustrację społeczną” – czytamy w przedstawionym stanowisku ZDM, podpisanym przez Grzegorza Połomskiego.

Szymon Kamczyk

eprasa.pl 8c67747a9d

Prezydent Kieca przeprosił posła Wosia w sprawie dotacji z Polskiego Ładu

WODZISŁAW ŚL. Prezydent Mieczysław Kieca oświadczył, że jego sugestie dotyczące rzekomej roli Michała Wosia i jego współpracowników w sprawie braku dotacji dla Wodzisławia Śląskiego z programu „Polski Ład" nie były prawdziwe.

Sprawa dotyczyła wnioskowanych przez wodzisławski samorząd 30 milionów złotych w ramach Polskiego Ładu. Wskutek błędu urzędników nie trafiły one do miasta. Prezydent Kieca tłumaczył się wówczas w FB, twierdząc, że kontaktował się ze współpracownikiem Michała Wosia i sprawa miała być do załatwienia. - Żaden z moich współpracowników z nim nie rozmawiał. Chciałem, żeby sprostował te informacje, przeprosił na swoim Facebooku. Zawezwałem go do próby ugodowej. Chciałem wyjaśnić tę sprawę - mówił w 2023 roku na konferencji poseł Woś.

Pozwał Kiecę o ochronę dóbr osobistych. Wniosek złożył w lipcu 2023 roku do Sądu Okręgowego w Rybniku. Poseł wezwał Kiecę do przeprosin i wpłaty 10 tys. zł zadośćuczynienia na cel społeczny.

22 maja 2026 roku Mieczysław Kieca zamieścił na swoim profilu Facebook wpis, w którym wyraził ubolewanie, jeżeli poseł odebrał jego opinię jako podważanie dobrego imienia posła PiS.

„Wpis, o którym mowa, zawierał moje osobiste przemyślenia i emocjonalną reakcję na informację o braku przyznania środków dla miasta Wodzisławia Śląskiego w ramach programu „Polski Ład". Moje słowa były wyrazem rozczarowania i troski o sprawy mieszkańców, a także próbą zasygnalizowania potrzeby przejrzystości oraz równego traktowania samorządów w procesie dystrybucji środków publicznych" - oświadczył M. Kieca. Przyznał, że użyte wówczas sformułowania mogły zostać odebrane w sposób budzący wątpliwości co do intencji osób publicznych, w tym posła Michała Wosia. „Niemniej jednak, zdaję sobie sprawę, że użyte wówczas sformułowania mogły zostać odebrane w sposób budzący wątpliwości co do intencji osób publicznych, w tym Pana Michała Wosia. Jeżeli którakolwiek część tego wpisu została odebrana jako podważająca jego dobre imię lub działania jego współpracowników – wyrażam ubolewanie i przepraszam za powstałe wątpliwości interpretacyjne, które mogły naruszyć jego dobra osobiste. Oświadczam, że moją intencją nie było formułowanie zarzutów ani sugerowanie niewłaściwych działań ze strony Pana Posła. Szanuję jego dorobek, zaangażowanie w życie publiczne oraz rolę, jaką odgrywa w reprezentowaniu interesów mieszkańców naszego regionu na forum ogólnopolskim" - napisał Kieca.

Dodał, że wspólnym celem polityków powinno być działanie na rzecz dobra mieszkańców, rozwój regionu oraz wzmacnianie zaufania obywateli do instytucji publicznych.

Woś zareagował na oświadczenie prezydenta Kiecy, dodając swój komentarz pod wpisem Kiecy: „Szkoda, że do tych przeprosin za Pana kłamstwa potrzebne było prawie 4 lata procesu sądowego. Przyjmuję przeprosiny. Dalej będziemy walczyć o lepszy Wodzisław Śląski!".

Poseł PiS, Michał Woś przyjął przeprosiny prezydenta Mieczysława Kiecy z Koalicji Obywatelskiej

(ma.w), (FK)

MZK układa się na nowo. Jedne gminy odchodzą, inne zostają - gra trwa

REGION W MZK dzieje się więcej niż widać na pierwszy rzut oka. Jedne gminy zostają, inne już odeszły, a w tle toczy się gra o pieniądze, które mogą całkowicie przestawić tory lokalnego transportu. Związek stoi dziś w miejscu, w którym każdy ruch może zmienić jego przyszłość.

Co dalej z MZK? Samorządy określiły swoją przyszłość w związku

Międzygminny Związek Komunikacyjny z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju wchodzi w kolejny etap zmian. Po miesiącach niepewności wiadomo już, które samorządy zostają, kto odchodzi i jakie scenariusze są realne. Najważniejsza informacja: Wodzisław Śląski nadal pozostaje poza strukturami MZK. W związku nadal będą Radlin, Rydułtowy, Pszów i Marklowice.

Przewodniczący MZK, a jednocześnie zastępca prezydenta Jastrzębia Zdroju, Grzegorz Dulemba, podczas konferencji prasowej podkreślał, że związek nie jest firmą nastawioną na zysk, lecz narzędziem do realizacji ustawowych obowiązków gmin. - To nie jest żadna firma powoływana do zysku. To jest odpowiedź na zadania, które posiada każda gmina, czyli organizację transportu publicznego – mówił.

Kto zostaje, kto odchodzi?

W ostatnich tygodniach gminy podejmowały uchwały dotyczące dalszego członkostwa. Cztery samorządy potwierdziły pozostanie w MZK, co – jak podkreśla Dulemba – jest sygnałem, że jakość obsługi i organizacja transportu są oceniane pozytywnie. Jednocześnie przypomniał, że gminy, które chciałyby opuścić związek, mają czas na podjęcie uchwał do końca czerwca.

FOT. ARCH./JASTRZEBIEONLINE.PL

MZK realizuje komunikację nie tylko w Jastrzębiu-Zdroju.

Pieniądze, które mogą zmienić wiele

Najważniejszy wątek dotyczy jednak przyszłości finansowania transportu. MZK prowadzi rozmowy z powiatem pszczyńskim na temat powołania powiatowo gminnego związku komunikacyjnego. Wówczas można ubiegać się o pieniądze Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych (FRPA), którego środki są dystrybuowana przez wojewodę. W grę wchodzą dopłaty w wysokosci 3 zł do każdego wozokilometra, co pokrywałoby około 30% kosztów funkcjonowania związku. Są to niebagatelne pieniądze.

To wsparcie, które znacząco odciąża samorządy. Dziś MZK nie ma dostępu do tego typu środków, a wpływy z biletów – jak podkreśla przewodniczący – pokrywają jedynie niewielki ułamek kosztów. Bez dopłat utrzymanie linii, zwłaszcza przebiegających przez teren gmin nienależących do związku, jak Rybnik czy Wodzisław Śląski, staje się ekonomicznie trudne.

Nowe potrzeby, nowe kierunki

Dulemba przyznał, że MZK analizuje zmieniające się potrzeby przewozowe. W regionie pojawiają się nowe zakłady pracy, a wraz z nimi konieczność dostosowania tras i godzin kursów.

– Cały czas analizujemy różne potrzeby. Pojawiają się nowe firmy, pojawia się konieczność dołożenia kursów. Szukamy rozwiązań wspólnie z burmistrzami i wójtami – mówił.

Co dalej?

Najbliższe miesiące będą kluczowe. Jeśli rozmowy z powiatem pszczyńskim zakończą się powodzeniem, MZK może wejść w zupełnie nowy model funkcjonowania – stabilniejszy finansowo i atrakcyjniejszy dla kolejnych gmin. Na razie jednak związek działa w dotychczasowej formule, a samorządy, które w nim pozostały, nadal współfinansują wspólny transport.

Na razie więc MZK działa w stabilnym, choć niełatwym układzie. Decyzje gmin uporządkowały sytuację, ale prawdziwe rozstrzygnięcia dopiero przed związkiem. Kluczowe będzie to, czy uda się zbudować nowy model współpracy i sięgnąć po środki, które mogą realnie odciążyć budżety samorządów. Transport publiczny w regionie wciąż potrzebuje jasnych kierunków - a najbliższe miesiące pokażą, w którą stronę MZK faktycznie pójdzie.

(KaBa)

eprasa.pl 8c67747a9d

Ponad 63 mln zł, by teren po kopalni „Anna” znów ożył

Teren po kopalni za kilka lat będzie wyglądać i funkcjonować dobrze już nie tylko na wizualizacjach. Rewitalizacja pochłonie łącznie ponad 63 mln zł ze środków zewnętrznych

PSZÓW Podczas ostatniej debaty na temat transformacji przemysłowej, która odbyła się w Rydułtowach, burmistrz Pszowa Piotr Kowol wyliczył, że na rewitalizację obszaru po kopalni miasto pozyskało łącznie ponad 63 mln zł. Skąd taka kwota? Niedawno rozstrzygnął się konkurs, w którym miasto zgłosiło do dofinansowania ostatni etap inwestycji, w ramach którego powstanie m.in. nowy urząd miasta.

Ponad 63 mln zł, by teren po kopalni „Anna” znów ożył

– Zawsze podkreślałem, że trzeba przygotować odpowiednio budżet Pszowa do na rewitalizację terenów po kopalni Anna, kiedy tylko pojawią się środki na taki cel. Tak przygotować plan inwestycyjny, aby móc pozyskać dofinansowanie zewnętrzne i zarazem zabezpieczyć środki na niezbędny wkład własny do realizacji tych zadań bez konieczności zaciągania kredytów. I to się udało. Mieliśmy pełną świadomość, że bez środków zewnętrznych, unijnych czy krajowych, nie uda się przekształcić tego terenu z pożytkiem dla mieszkańców i miasta. W pierwszej kolejności, tylko za niespełna 1,5 mln zł wydanych z budżetu miasta i pozyskując aż 17 mln zł środków zewnętrznych, z sukcesem przebudowaliśmy ruiny budynku maszyny wyciągowej szybu Jan i terenu wokół. Powstał tam nowoczesny budynek biblioteki z atrakcyjnie zagospodarowanym terenem. W obiekcie znalazł również siedzibę Ośrodek Pomocy Społecznej. Po ponad roku widać, że rozwiązanie to spełniło oczekiwania mieszkańców – mówi z dumą burmistrz Piotr Kowol.

Miasto obecnie realizuje drugi etap rewitalizacji, na który – w ramach otwartego konkursu dla całego województwa – pozyskano dodatkowo ponad 29 mln zł, a pszowski projekt znalazł się na drugim miejscu w rankingu dofinansowywanych inwestycji. – Do tego w ramach programu Maluch+, czyli środków rządowych na budowę żłobków i miejsc opieki dla najmniejszych dzieci, pozyskaliśmy ponad 1 mln zł. Dało to w sumie nieco ponad 30 mln zł. Oczywiście zabezpieczyliśmy wkład własny w wysokości 4 mln zł i to bez konieczności zaciągania kredytów komercyjnych na tę inwestycję. W ramach prac rewitalizacyjnych w tym etapie wyremontujemy budynek maszyny wyciągowej szybu Chrobry I i przebudujemy budynek, w którym od września rozpocznie działalność miejski żłobek „Ania”. Nową estetykę i funkcje zyska też teren wokół tych obiektów. Powstanie obszar rekreacyjny, na którym w przyszłości będą mogły być organizowane chociażby imprezy plenerowe. Na ostatnim etapie rewitalizacji miejskich terenów po kopalni, jednemu z obiektów nadamy funkcję administracyjną. Niedawno, w kolejnym naborze konkursowym na transformację terenów pogórniczych, pozyskaliśmy jeszcze na ten cel 16 mln zł. Chcę tu podkreślić, że – wzorem poprzednich etapów – około 3,5 mln zł wkładu własnego na całość inwestycji zabezpieczamy ze środków własnych miasta, a nie kredytów – wylicza burmistrz Pszowa.

Stary magazyn nowym urzędem

Ten trzeci etap prac na obszarze byłej kopalni obejmie teren za budynkiem maszyny wyciągowej szybu Chrobry I oraz budynek magazynu głównego z otoczeniem, gdzie ma się przenieść miejska administracja. – W tam chcemy przenieść urząd miasta i Urząd Stanu Cywilnego. Pomysł na takie wykorzystanie tego miejsca, został już jakiś czas temu zaakceptowany przez miejskich radnych, którzy zabezpieczyli środki na przygotowanie koncepcji tego terenu. Pojawienie się środków unijnych z możliwością takiego właśnie wykorzystania budynku, a zarazem fakt, że pszowska inwestycja znalazła się w zadaniach priorytetowych dla Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego, otworzyło bramę do startu w konkursie i pozyskania tych środków. Po raz kolejny nasze starania zakończyły się sukcesem. W Pszowie mówimy o kompleksowej rewitalizacji terenu po zakładzie górniczym, który stał się własnością miasta – stwierdza Kowol.

Do 2029 roku cały teren po kopalni ma być zrewitalizowany. Jedynym działającym nadal obiektem jest ciepłownia.

Stary urząd przerobią na mieszkania

Pojawiają się pytania, dlaczego akurat urząd? – Wszyscy, którzy załatwiali jakiekolwiek sprawy w naszym urzędzie znają doskonale problemy miejsca, problem dostępności dla osób ze specjalnymi potrzebami czy prozaiczny brak parkingu – wyjaśnia burmistrz.

Warto dodać, że już wcześniej pojawiały się pisma i wnioski o braku dostępności dla osób ze specjalnymi potrzebami, z trudnością dotarcia do biur znajdujących się na górnych piętrach budynku z ciasną klatką schodową czy brakiem możliwości zaparkowania samochodu. – I z tym w całości się zgadzam. Nie ma możliwości technicznych, aby na przykład dobudować do urzędu windę, nie mówiąc o tym, że nawet dostępność sanitariatów jest bardzo ograniczona. Uważam, że próba przebudowy funkcjonującego urzędu, budynków niespełniających standardów, byłaby zdecydowanie bardziej kosztowna aniżeli zabezpieczony wkład własny na budowę nowej siedziby urzędu w pokopalnianym obiekcie. Jestem przekonany, że jeden nowoczesny budynek będzie generował niższe koszty utrzymania niż trzy budynki, w których teraz urząd funkcjonuje – dodaje.

A co w takim razie stanie się z obecnymi budynkami urzędu miasta?

– Chcemy, aby pierwszy budynek, budynek historycznego ratusza, zachował swoje funkcje użytkowe. Dwóm pozostałym chcemy przywrócić ich pierwotne funkcje, czyli przygotować i udostępnić w nich mieszkania komunalne. Szacujemy, że będzie to 12 mieszkań, ale możliwości i liczbę lokali mieszkalnych określi dopiero dokumentacja projektowa – zapowiada burmistrz Kowol.

Jeśli chodzi o terminy, to do końca 2027 roku ma zakończyć się drugi etap rewitalizacji kopalni, czyli terenu pomiędzy nową biblioteką i magazynem. Roboty na pozostałym obszarze mają zostać ukończone do końca 2029 roku. Najwcześniej natomiast, bo już od września tego roku, uruchomiony zostanie żłobek „Ania”. Wymagają tego terminy programu Maluch+. Z początkiem czerwca rozpocznie się nabór maluchów do miejskiego żłobka.

Szymon Kamczyk

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA W TRYBIE UPROSZCZONYM ZMIANY MIEJSCOWYCH PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA PSZÓW

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) informuję o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przyjętego Uchwałą Nr XII/117/2020 Rady Miejskiej w Pszowie z dnia 29 stycznia 2020 r., Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta „Pszów – Centrum” przyjętego Uchwałą Nr XXXVIII/256/2006 Rady Miejskiej w Pszowie z dnia 17 lutego 2006 r. oraz Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta „Pszów – Wschód”, przyjętego Uchwałą Nr XXXVIII/255/2006 Rady Miejskiej w Pszowie z dnia 17 lutego 2006 r.

Projekt zmiany planów zostanie sporządzony w trybie postępowania uproszczonego na podstawie art. 27b ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2026 poz. 538z późn. zm.). Zakres zmian będzie dotyczył wyłącznie wprowadzenia udokumentowanego złoża metanu występującego w złożu węgla kamiennego „Anna”.

Jednocześnie informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Pszów, uzyskując zgodę odpowiednich organów w tym zakresie.

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

eprasa.pl 8c67747a9d

KULTURALNY ZAWRÓT GŁOWY w Rodzinnym Parku Rozrywki

POWIAT 23 maja w Rodzinnym Parku Rozrywki odbył się Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego. Tegoroczna edycja wydarzenia utrzymana była w folkowym i pełnym kolorów regionalnym stylu.

Na festiwalowej scenie zaprezentowały się zespoły taneczne, wokalne, grupy regionalne oraz soliści reprezentujący miasta i gminy powiatu wodzisławskiego. Publiczność zobaczyła zarówno najmłodszych artystów, jak i seniorów, a program wypełniły występy inspirowane folklorem, muzyką rozrywkową i kulturą regionu.

Na odwiedzających czekały liczne atrakcje, takie jak darmowe dmuchańce, gry XXL, wystawa zabytkowych traktorów, żywa zagroda, dojenie krowy z możliwością otrzymania pamiątkowego certyfikatu, pyszności od Kół Gospodyń Wiejskich, degustacje potraw regionalnych, kiszenie kapusty, skubanie piyrza, miody, produkty pszczelarskie, warsztaty tkackie i historia chleba.

Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego to wydarzenie łączące wszystkie gminy. Właśnie podczas festiwalu zespoły, grupy i artyści indywidualni mają okazję zaprezentować się szerszej publiczności, a każdy z samorządów może pochwalić się najlepszymi talentami. Wydarzenie co roku skupia liczną publiczność. Nie inaczej było podczas tegorocznej edycji.

AgaKa

Na festiwalową publiczność czekało sporo atrakcji, a piknikowa atmosfera sprawiła, że na „Trzech Wzgórzach" pojawiły się tłumy

Reprezentacja z Czyżowic na Festiwalu Kultury Powiatu Wodzisławskiego

Śmigłowiec LPR w Wodzisławiu. Dziecko uległo wypadkowi

Śmigłowiec LPR wylądował w Wodzisławiu na ulicy Matuszczyka.

WODZISŁAW ŚL. W sobotę, 23 maja, doszło do wypadku na terenie parku rozrywki Trzy Wzgórza. Na miejsce skierowano służby ratownicze.

Jak przekazał nam asp. Mateusz Kaczmarek z Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim, na terenie Rodzinnego Parku Rozrywki Trzy Wzgórza doszło do wypadku, w którym ucierpiało dziecko. Do zdarzenia doszło na strefie pumptrack. Na miejsce skierowano jednostki PSP i OSP, pogotowie ratunkowe i policję. Wezwano też śmigłowiec LPR, który zabrał poszkodowanego do szpitala w Katowicach. Na czas akcji ulica Matuszczyka była zamknięta.

(FK)

REKLAMA

eprasa.pl 8c67747a9d

Projekt studium ponownie do wglądu. Będzie też dyskusja publiczna

GORZYCE Mieszkańcy Gorzyc będą mogli ponownie zapoznać się z projektem studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Dokument zostanie wyłożony do publicznego wglądu od 26 maja do 16 czerwca, a swoje uwagi będzie można zgłosić po dyskusji publicznej.

FOTO: ARCH. NOWINY.PL

Na zdjęciu przewodniczący rady Piotr Wawrzyczny i wójt Daniel Jakubczyk.

Wójt Gorzyc informuje o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Jak informuje urząd, projekt będzie dostępny do wglądu w dniach od 26 maja 2026 r. do 16 czerwca 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach (ul. Kościelna 15, pokój nr 27), w godzinach:

- poniedziałek: 9.00–16.00
- wtorek–czwartek: 9.00–14.00
- piątek: 9.00–12.00

Dyskusja publiczna

Dyskusja publiczna odbędzie się 10 czerwca 2026 r. o godzinie 15.30 w Gminnym Centrum Kultury w Gorzycach przy ulicy Kopernika 8.

Z projektem studium oraz prognozą oddziaływania na środowisko będzie można zapoznać się również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej

Uwagi do studium

- Uwagi do projektu Studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko mogą składać osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Uwagi należy składać pisemnie na adres: Urząd Gminy w Gorzycach, ul. Kościelna 15, 44-350 Gorzyce lub drogą elektroniczną na adres e-mail: gorzyce@gorzyce.pl. Termin składania uwag upływa 8 lipca 2026 r. - informuje Urząd Gminy w Gorzycach.

Studium, które dwa razy podzieliło radnych

Sprawa studium w Gorzycach ma już swoją polityczną historię. W marcu radni nie przyjęli dokumentu po burzliwej dyskusji dotyczącej uwag mieszkańców i sporów wokół konkretnych działek. Jednym z głównych tematów była wtedy sprawa firmy Rekpol w Turzy Śląskiej i mieszkańców ulicy Wodzisławskiej.

Do tematu wrócono w kwietniu. Wójt Daniel Jakubczyk przedstawił nowy projekt studium, w którym – jak relacjonowały Nowiny – uwzględniono część wcześniejszych uwag. Mimo to radni ponownie nie przyjęli dokumentu. Tym razem spór dotyczył m.in. działki w Turzy Śląskiej należącej do Łucjana Weismana.

W efekcie obecne ponowne wyłożenie projektu do publicznego wglądu nie jest więc tylko formalnością. To kolejny etap sprawy, która od kilku miesięcy budzi emocje w Radzie Gminy Gorzyce i wśród mieszkańców.

(FK)

KAMPANIA INFORMACYJNA NFOŚiGW

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym", bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.

Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl 8c67747a9d

Muzeum z apelem do mieszkańców: Odkryjmy tajemnicę Bordynowskiej Pani!

LUBOMIA Muzeum w Wodzisławiu Śląskim zwróciło się ze specjalnym apelem do mieszkańców Syryni, Lubomi, Nieboczów i Tworkowa oraz okolicznych miejscowości. Sprawa dotyczy badań nad Bordynowską Panią, której grobowiec znajduje się w Grabówce.

– Muzeum w Wodzisławiu Śląskim kończy obecnie prace nad wyjątkową publikacją naukową, która ukaże się jeszcze w tym roku. Książka ta podsumuje wieloletnie badania historyczne i badania archeologiczne nad grobowcem Baronowej Zofii Eleonory von Bodenhausen z domu Reisewitz, legendarnej właścicielki dóbr w Grabówce, znanej od pokoleń jako Bordynowska Pani. Podczas prac w 2015 roku zespół muzealny odnalazł w krypcie w szczerym polu szczątki baronowej oraz jej dzieci. Aby jednak nadchodząca książka była kompletna, pilnie potrzebujemy pomocy lokalnej społeczności, ponieważ to właśnie w Waszych domach i rodzinnych wspomnieniach mogą kryć się ostatnie brakujące elementy tej historii. Może ktoś z Was chce się z nami się nią podzielić – przekazuje Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

W sposób szczególny muzealnicy zwracają się z pytaniem o stojący dawniej przy grobowcu żeliwny krzyż. – Może ktoś z Państwa wie, gdzie ten krzyż się obecnie znajduje, co się z nim stało lub posiada w swoich domowych archiwach jego stare fotografie? Szukamy wszelkich zdjęć tego obiektu oraz samego pomnika sprzed lat, zanim uległ on zniszczeniu. Wiemy również, że w przeszłości, między innymi w okresie, gdy badania archeologiczne w 1968 roku prowadził prof. Jerzy Szydłowski, krypta została splądrowana przez nieznane osoby. Bardzo zależy nam na wiedzy, czy słyszeliście Państwo opowieści o tym, co dokładnie zostało stamtąd zabrane i czy ktoś z Was wie, gdzie te przedmioty mogą się teraz znajdować. Cenny jest dla nas każdy ślad, w tym spisane lokalne legendy, pamiętniki oraz opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie. Proszę pomóżcie nam! To jest nasza wspólna historia – zaznacza dyrektor Kulpa.

FOTO: ARCH. MUZEUM W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Badania przy grobie Zofii Eleonory von Bodenhausen były prowadzone w 1968 oraz w 2015 roku.

Mieszkańcy rozmawiali z badaczami bezpośrednio na polach podczas wykopalisk w 2015 roku. Od tego czasu w pamięci mogły przypomnieć się nowe fakty, a w szufladach mogły zostać odnalezione kolejne stare zdjęcia. Teraz przyszedł czas, kiedy można pomóc wodzisławskim muzealnikom w rozwinięciu tej historii.

– Wszelkie informacje, fotografie czy dokumenty można zgłaszać bezpośrednio do Muzeum pod dedykowany numer telefonu 668 25 17 65. Pomóżcie nam Państwo stworzyć tę publikację, ponieważ liczy się każdy, nawet najmniejszy szczegół. Prosimy o przekazanie tej wiadomości dalej do sąsiadów i znajomych – słyszymy w muzeum, gdzie trwają prace nad publikacją o Baronowej. **(ska)**

Smakowite święto w Bukowie. Najmłodsi robili kebaby

Każdy mógł zrobić kebaba dokładnie takiego, jak lubi. W Bukowie było dziś naprawdę smakowicie.

BUKÓW To było wydarzenie zapachów, śmiechu i kulinarnych eksperymentów. Dzieci z Bukowa obchodziły Dzień Kebaba, ale nie ograniczyły się tylko do degustacji. Tym razem same przygotowywały swoje ulubione wersje tej popularnej przekąski.

Dzień Kebaba w Bukowie

W Bukowie zorganizowano nietypowe kulinarne zajęcia dla dzieci. Okazją był Dzień Kebaba, określany przez organizatorów jako jedno z najsmaczniejszych świąt świata.

Najmłodsi nie tylko jedli kebaby, ale także samodzielnie je przygotowywali. Na stołach pojawiły się różne składniki, z których każdy mógł skomponować własną wersję dania.

Każdy zrobił kebaba po swojemu

Podczas zajęć nie brakowało śmiechu, kreatywności i dobrej zabawy. Dzieci wybierały składniki, układały je według własnego pomysłu i tworzyły kebaby dokładnie takie, jakie lubią najbardziej.

Była to nie tylko okazja do wspólnego jedzenia, ale też do rozwijania samodzielności i poznawania nowych smaków. Jak podkreślają organizatorzy, był to „smakowity dzień pełen dobrej zabawy”.

(FK)

Akt oskarżenia dla byłego kierownictwa JSW skierowany do sądu

REGION Prokuratura Okręgowa w Gliwicach skierowała do Sądu Okręgowego w Rybniku akt oskarżenia w sprawie działania na szkodę Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. w związku ze zleceniem przez tę spółkę świadczenia usług doradczych o charakterze górniczo-ekonomicznym jednemu z podmiotów gospodarczych.

– Zawarcie umowy z firmą doradczą było nieuzasadnione ekonomicznie, a pisemne raporty sporządzane w latach 2017-2019 w wykonaniu umowy cechowała niska wartość merytoryczna – przekazuje ustalenia zespół prasowy gliwickiej prokuratury. Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. na skutek zawartej umowy poniosła szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 1,9 mln zł.

Oskarżono cztery osoby o popełnienie przestępstw określonych w art. 296 § 1 k.k., art. 296 § 3 k.k. i art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k., w tym trzy z kierownictwa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Czwartym oskarżonym jest właściciel podmiotu świadczącego usługi doradcze dla spółki.

Wobec podejrzanych zastosowano zabezpieczenia majątkowe w łącznej wysokości 1 mln złotych. Przestępstwo z art. 296 § 3 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10. **sqx)**

FOTO: JSW

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. na skutek zawartej umowy poniosła szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w wysokości 1,9 mln zł.

eprasa.pl 8c67747a9d

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2026

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i znów będzie największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ – pakiety startowe (bezpłatne i z koszulką) odbierzesz od 26 maja do 6 czerwca w wybranym przez Ciebie punkcie odbioru **NIE WCZEŚNIEJ!**

JUŻ 20 CZERWCA (sobota) zapraszamy uczestników na event otwarcia RowerON 2026 Racibórz, Park Roth godz. 11.00 – 14.00

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

TRASY ROWERON 2026 publikujemy na grupie RowerON na FB oraz na stronie www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski zielona oaza kultur · Powiatowe Centrum Sportu w Raciborzu · SRE SWWE Silesia

PARTNERZY

WYŻSZA SZKOŁA Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi Filia w Rybniku · bruk · Capek Fabryka Drzwi · FOCUS · KROSS · tekstylne.dziarki · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · BOLERO advanced hydration · MOKATE

RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · Frusicki Magazyniki Rowerowe · TAURUS · START BIKE www.startbike.pl · Gdodar Racibórz · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · dn DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 8c67747a9d

eprasa.pl 8c67747a9d

SĄD NAJWYŻSZY ZDECYDOWAŁ W SPRAWIE GRZEGORZA JANIKA.

Uchylił wyrok wydany w Rybniku

REGION Sprawa Grzegorza Janika wróci do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Rybniku. To następstwo uchylenia przez Sąd Najwyższy prawomocnego wyroku skazującego byłego posła na 2,5 roku więzienia.

FOTO: ARCH. NOWINY

Sąd Najwyższy do miesiąca ma przygotować uzasadnienie wyroku. Później sprawa trafi z powrotem do Sądu Okręgowego w Rybniku.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok

W czwartek (14.05.) w Sądzie Najwyższym zapadło orzeczenie ws. Grzegorza Janika. Po rozpoznaniu kasacji wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku z 6 maja 2025 roku Sąd Najwyższy w trzyosobowym składzie:

„uchylił punkt II zaskarżonego wyroku w stosunku do G. J., a na podstawie art. 435 k.p.k. w tym zakresie także wobec K. S. oraz J. J. i w tej części przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Rybniku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym."

Dodatkowo zarządzono zwrot opłaty od kasacji w wysokości 450 złotych. Maciej Brzózka z Centrum Informacyjnego Sądu Najwyższego przekazał Nowinom, że na uzasadnienie wyroku na piśmie Sąd Najwyższy ma 30 dni, wówczas znane będą dokładne motywy, którymi kierował się organ uchylając orzeczenie rybnickiego sądu.

Były poseł PiS w maju 2025 roku usłyszał prawomocny wyrok 2,5 roku więzienia, tym samym apelacja wniesiona po wyroku w Sądzie Rejonowym w Rybniku, została podtrzymana. Prokuratura zarzucała oskarżonemu nadużycia władzy i przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za rekomendacje osób na określone stanowiska w spółkach górniczych, których udziałowcem jest Skarb Państwa. Po zakończeniu rozprawy odwoławczej Grzegorz Janik stwierdził, że wyrok jest niesprawiedliwy.

Sprawa ponownie trafi na wokandę.

„Jest to jakaś sprawiedliwość"

Jak Grzegorz Janik podchodzi do orzeczenia Sądu Najwyższego? - Na pewno jest to jakaś sprawiedliwość. Sąd Najwyższy uchylił wyrok i sprawa będzie rozpatrywana od nowa. Czekam jeszcze na uzasadnienie orzeczenia na piśmie - mówi Nowinom Grzegorz Janik.

Były poseł zwraca uwagę, że w całej sprawie od początku nie przesłuchano ani jednego świadka wskazanego przez jego osobę. - Nie zrobił tego ani sąd rejonowy, ani sąd okręgowy. Powiedzieli, że nie ma takiej potrzeby, żeby przesłuchiwać świadków - mówi Grzegorz Janik, nie kryjąc rozgoryczenia takim podejściem do sprawy.

W rozmowie z Grzegorzem Janikiem zwracamy uwagę, że sprawa ciągnie się od lat i wciąż nie widać jej końca. Jak radzi sobie w tej sytuacji? - Nie jest łatwo, ale trzeba sobie radzić. Rodzina mnie wspiera, to pomaga mi funkcjonować - dodaje nasz rozmówca.

(sqx), (żet)

Sebastian Bartek wraca z nową powieścią. „Powój" prowadzi czytelników w mroczną podróż po Śląsku

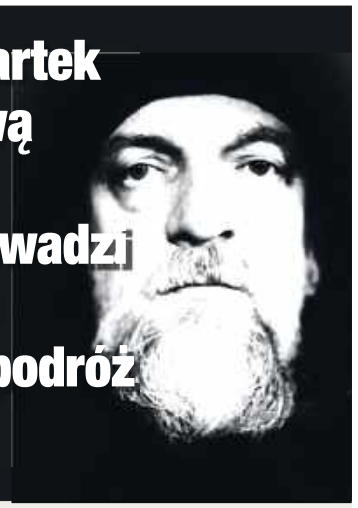

„Powój" to trzecia powieść Sebastiana Bartka

GOŁKOWICE Pochodzący z Gołkowic Sebastian Bartek wydał trzecią powieść. Mieszkający w Rybniku autor w książce „Powój" łączy śląskie tło, tajemnice z czasów II wojny światowej i wydarzenia, które wymykają się racjonalnemu wyjaśnieniu.

Trzecia powieść autora z regionu

Właśnie ukazała się najnowsza książka Sebastiana Bartka, autora pochodzącego z Gołkowic, a obecnie mieszkającego w Rybniku. „Powój" to jego trzecia powieść. Wcześniej wydał „Pater Noster" w 2018 roku oraz „Powrót do domu" w 2020 roku.

Nowa książka ponownie zabiera czytelników w mroczną podróż. Tym razem akcja prowadzi do małej śląskiej miejscowości, w której zaczynają wychodzić na jaw tajemnice sięgające czasów II wojny światowej.

Tajemnice, niepokój i śląskie tło

Bohaterowie powieści zostają wplątani w wir niepokojących wydarzeń. Muszą zmierzyć się z siłami, które wymykają się rozumowi. To konfrontacja nie tylko z tym, czego nie da się łatwo wyjaśnić, ale również z własnym człowieczeństwem.

„Powój", podobnie jak wcześniejsze książki autora, dostępny jest zarówno w wersji papierowej, jak i jako e-book. Powieść można znaleźć na stronie wydawnictwa My Book. Sebastian Bartek jest laureatem konkursu „Zabij nas tekstem". Jego utwory publikowane były m.in. w magazynach „Histeria" oraz „Biały Kruk".

(web)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Niedawno zmarł mój tato. Mama ma już dawno ukończone 60 lat, a tato miał skończone 65 lat. Mama ma swoją emeryturę, a także dodatek pielęgnacyjny. Dodatkowo przysługuje jej świadczenie wspierające. Jakie świadczenia zostaną wliczone do limitu przy ustalaniu prawa do wypłaty renty wdowiej?

Aby otrzymać rentę wdowią, koniecznie trzeba mieć przyznaną (poza swoją emeryturą – jak w sytuacji Pani mamy) jeszcze rentę rodzinną po zmarłym mężu. Bo renta wdowia to połączenie dwóch świadczeń. Można to zrobić składając obaw wnioski jednocześnie. Natomiast wracając do pytania już o kwoty świadczeń, wyjaśniam. Przy wyliczeniu kwoty renty wdowiej, którą porównujemy z limitem, czyli trzykrotnością najniższej emerytury, uwzględniamy:

- 100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia lub 100% własnego świadczenia i 15% renty rodzinnej,
- świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz
- inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów wraz ze wskazanymi w ustawie świadczeniami, których łączną wypłatę ustalimy.

W przypadku Pani mamy, w zależności od jej wyboru, przyjmiemy 100% renty rodzinnej i 15% własnego świadczenia lub 100% własnego świadczenia i 15% renty rodzinnej oraz dodatek pielęgnacyjny. Nie wliczymy świadczenia wspierającego.

Została mi przyznana emerytura stażowa, jednak bez rekompensaty. Mam udokumentowane 16 lat pracy w szczególnych warunkach (1992- 2008). Jaka jest podstawa prawna takiej decyzji?

Rekompensata jest doliczana wyłącznie do emerytury powszechnej (po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego). Nie jest doliczana do emerytur wcześniejszych.

Zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r o emeryturach pomostowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1696.), rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia następujące warunki:

- przed dniem 1 stycznia 2009r. ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat oraz

- nie ma ustalonego decyzją prawomocną prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy emerytalnej lub przepisów odrębnych.

Skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej lub z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego automatycznie wyklucza możliwość doliczenia rekompensaty do późniejszej emerytury powszechnej.

eprasa.pl 8c67747a9d

Liderzy przedsiębiorczości uhonorowani.
Uroczysta gala w Gogołowej

POWIAT Dziesięć firm z terenu powiatu wodzisławskiego odebrało tytuły „Lidera Przedsiębiorczości 2025". Podczas uroczystej gali, która odbyła się w Gogołowej wyróżniono przedsiębiorców, którzy poprzez rozwój swoich firm, innowacyjność, jakość usług oraz zaangażowanie społeczne przyczyniają się do wzmacniania lokalnej gospodarki.

Tytuł „Lidera Przedsiębiorczości 2025" otrzymali:
- REBORN GALLERY Anna Danelska z Rydułtów,
- KB Nieruchomości Katarzyna Biernat z Radlina,
- OLMIK Kamil Strzelecki – Restauracja My Way Smoke & BBQ z Pszowa,
- GRABARA DEVELOPMENT sp. z o.o. z Marklowic,
- SWISS RESTAURANTS sp. z o.o. – Restauracja Szwajcaria z Wodzisławia Śląskiego,
- Solidne Drzwi Wojciech Kołtuniak z Połomi,
- Firma Budowlana Handlowo-Usługowa Piotr Prusowski z Syryni,
- Praktyka Lekarza Rodzinnego Eugeniusz Brzemia ze Skrzyszowa,
- Centrum Diagnostyki Samochodowej AUTO ZIENTEK Janusz Zientek z Gorzyczek,
- OSTRAWA Firma Gastronomiczno-Handlowa s.c. z Wodzisławia Śląskiego.

Dodatkowo Janusz Zientek został uhonorowany Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego, którą wręczył mu radny Sejmiku Województwa Śląskiego Bronisław Karasek.

FOTO: FK/FOTO FRANEK/ CECH RZEMIEŚLNIKÓW I INNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Wspólne zdjęcie Liderów Przedsiębiorczości 2025 r.

Uroczystość uświetniły występy muzyków z gminy Mszana

Konkurs „Lider Przedsiębiorczości" organizowany jest przez Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim we współpracy z Powiatem Wodzisławskim oraz samorządami miast i gmin. - Jego celem jest promowanie przedsiębiorstw działających zgodnie z zasadami etyki biznesowej, wspieranie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości oraz budowanie silnej współpracy pomiędzy samorządami gospodarczymi i terytorialnymi. Kapituła konkursu ocenia m.in. jakość świadczonych usług, rozwój firmy, wdrażanie nowoczesnych technologii i rozwiązań ekologicznych, aktywność społeczną przedsiębiorców oraz ich wpływ na rozwój lokalnego rynku pracy. Laureaci wpisywani są do księgi „Lider Przedsiębiorczości", stając się częścią biznesowej elity powiatu wodzisławskiego - czytamy w komunikacie wodzisławskiego starostwa.

Konkurs jest okazją do pokazania siły i różnorodności lokalnej przedsiębiorczości. Wśród nagradzanych firm co roku znajdują się przedstawiciele wielu branż – od gastronomii i usług medycznych, przez budownictwo i handel, po działalność artystyczną czy motoryzacyjną.

(FK)

ŚLĄSKIE SZUKA NAJPIĘKNIEJSZEJ WSI.
Rusza konkurs z pulą 120 tys. złotych

REGION Rozpoczęła się tegoroczna edycja konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego". To jedna z najbardziej rozpoznawalnych inicjatyw promujących rozwój terenów wiejskich w regionie.

Organizowany od 2004 roku konkurs ma zachęcać mieszkańców oraz lokalne społeczności do aktywnego działania na rzecz swoich miejscowości. Jego celem jest nie tylko promowanie estetyki i dbałości o przestrzeń publiczną, ale również wspieranie przedsiębiorczości, integracji mieszkańców oraz pielęgnowania lokalnych tradycji i dziedzictwa kulturowego.

Tegoroczna edycja obejmuje pięć kategorii. Jury wybierze:
- najpiękniejszą wieś,
- najlepszego lokalnego twórcę,
- najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi,
- najlepszego sołtysa,
- najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje.

FOTO: ARCH. UMWS TOMASZ ŻAK

Samorządy już mogą zgłaszać swoich kandydatów, a na laureatów czeka w tym roku pula nagród wynosząca 120 tys. zł.

Jak podkreślają organizatorzy, konkurs od lat pokazuje, że śląska wieś dynamicznie się zmienia i coraz częściej stawia na nowoczesne rozwiązania, nie zapominając jednocześnie o swoich korzeniach. Doceniane są zarówno inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców, jak i inicjatywy społeczne czy kulturalne budujące lokalną tożsamość.

Warunkiem udziału jest zgłoszenie kandydatur przez gminy. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 11 czerwca 2026 roku. Laureatów poznamy jesienią.

Konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego" od ponad dwóch dekad promuje najbardziej aktywne i inspirujące społeczności wiejskie regionu. Dla wielu miejscowości udział w rywalizacji stał się okazją do pokazania efektów wieloletniej pracy mieszkańców, sołtysów oraz lokalnych organizacji.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału można uzyskać w Departamencie Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego pod numerem telefonu 32 77-44-801.

(sqx)

eprasa.pl 8c67747a9d

Bezrobotni mają szansę powrotu, a instytucje zyskują oszczędności. Jak działa CIS w Radlinie?

RADLIN Czy można sprawić, że zasoby spółdzielni mieszkaniowej oraz zieleń będą zadbane, osoby poszukujące pracy znajdą swoje miejsce, a przy okazji pojawią się oszczędności? Radliński przykład Centrum Integracji Społecznej pokazuje, że to możliwe.

Pracownicy CIS wykonują m.in. prace porządkowe

W okresie wiosennym sporo czasu zajmuje pielęgnacja zieleni

Od roku w Radlinie działa Centrum Integracji Społecznej, który powstał na kanwie dofinansowania ze środków unijnych i łączy w sobie dwa zadania: reintegracje społeczną i zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Dzięki współpracy z ośrodkami pomocy społecznej osoby na życiowym rozdrożu mogą zyskać szansę powrotu na rynek pracy. - Naszym celem jest pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym – znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, w szczególności dotkniętym bezrobociem. Dzięki przyuczeniu zawodowemu pod opieką instruktora wzmacniamy kompetencje naszych klientów i pomagamy w powrocie na rynek pracy. Inicjatywa CIS nie mogłaby powstać, gdyby nie duża przychylność prezesa zarządu SM Marcel Jarosława Ligasa oraz władz samorządowych Radlina oraz władz Powiatu Wodzisławia Śląskiego. Współpracujemy z MOPS Wodzisław Śląski, MOPS Radlin oraz MOPS Rydułtowy, na terenie Miasta Radlin i Miasta Wodzisław Śląski spółdzielnia ma swoje zasoby i także tam pracownicy CIS wykonują swoje zadania – wyjaśnia Dariusz Kamiński, prezes zarządu Fundacji GOOD LIVE, która prowadzi Centrum Integracji Społecznej.

Działalność na zasobach spółdzielni

Pracownicy CIS wykonują prace w trzech głównych dziedzinach w prostych zawodach, dla których jednak obecnie występuje deficyt na rynku pracy. To m.in. sprzątanie i wykonywanie innych prac porządkowych, następnie prace związane z zielenią, jak koszenie, przycinka żywopłotów oraz prace pielęgnacyjne drzewostanu, aż po pomoc m.in. w zapewnieniu mobilności osób niepełnosprawnych i doprowadzanie mieszkań spółdzielni do stanu pierwotnego w sytuacjach, kiedy np. po egzekucji komorniczej lokator pozostawił w lokalu mnóstwo śmieci i zanieczyszczeń.To obsługa zasobów związanych z 2000 mieszkaniami i ich otoczeniem. Dzięki temu można powiedzieć, że zyskują trzy strony. Po pierwsze spółdzielnia, która za wykonane usługi ponosi niższe koszty, niż przy zaangażowaniu własnych pracowników. Po drugie osoby bezrobotne i w życiowym kryzysie, które mają okazję wrócić na rynek pracy i stanąć na nogi. Po trzecie również zyskuje społeczność lokalna, bo nasz sąsiad czy sąsiadka znów sami mogą o siebie zadbać, a samorząd ma oszczędności, bo pracownicy CIS nie są już na utrzymaniu MOPS. - Jednym słowem spółdzielnia korzysta z zasobów i pracowników CIS, Centrum ma możliwości pracy na tym terenie, a nasi ludzie mogą wykazać się pracą, zamiast siedzieć pod przysłowiową budką z piwem na zasiłku socjalnym. To pożytek dla wszystkich, bo każdy powinien mieć równą szansę, a my dajemy wędkę, aby zachęcić ich do powrotu na rynek pracy i systemu społecznego – zaznacza prezes fundacji. W planach jest również rozwój CIS o pralnię i małą szwalnię, bo takie potrzeby społeczne widzą również pracownicy Centrum. Dzięki pozyskanemu sprzętowi, pracownicy mogą też wykonywać prace wykończeniowe. - Cieszę się, że mamy pracę, choć nie jest ona najlżejsza. Ale traktuję to jako szansę, którą wykorzystałam – mówi nam pani Aurelia, która zajmuje się pracami porządkowymi. Od osób zajmujących się zielenią słyszymy podobne opinie. - Robota jest ciężka, ale nie ma co narzekać. Gdyby tylko mieszkańcy byli trochę bardziej skłonni do współpracy. Kiedy planujemy koszenie często parkują auta przy zieleni, a to niestety blokuje nasz czas – wyjaśnia pan Adam, który jest liderem wśród pracowników zajmujących się zielenią. A okres wiosenny pod tym względem jest bardzo pracowity.

80 proc. osób znajduje pracę

Jak działa CIS? Centrum działa w oparciu o środki pozyskane z Unii Europejskiej, za które m.in. można było utworzyć biuro, zatrudnić instruktorów oraz zakupić potrzebny sprzęt, m.in. samochód ze zwyżką, samochody transportowe, przyczepy i narzędzia. Pracownicy są wynagradzani w systemie miesięcznym, a ich zatrudnienie przebiega w kilku etapach. Najpierw okres próbny, trwający miesiąc. Po tym czasie mogą uzyskać zatrudnienie na 6 miesięcy, a następnie (jeśli pracownik nie znajdzie miejsca w innym zakładzie) jego staż może zostać przedłużony o kolejne 5 miesięcy. 80 proc. osób z CIS wraca na rynek pracy, co pokazuje duży sens działania Centrum. Pracę w CIS znaleźć mogą osoby bezrobotne, skierowane z ośrodka pomocy społecznej, także osoby starsze i niepełnosprawne w stopniu lekkim. Każdy na początek przechodzi rozmowę z doradcą zawodowym i psychologiem. W uzasadnionych przypadkach przed podjęciem pracy uczestnicy mogą być skierowani na odwyk w zakładzie zamkniętym. CIS zatrudnia obecnie wraz z kadrą 47 osób, a od początku istnienia Centrum przewinęły się już przez nie 62 osoby, z których większość znalazła już zatrudnienie w innych zakładach, ale zdarzyło się także kilka przypadków rezygnacji po kilku dniach. Na 10 uczestników przypada 1 instruktor. Projekt CIS zaplanowany jest z finansowaniem na trzy lata, a kolejne trzy lata Centrum musi się utrzymywać samo, w oparciu o skierowania z ośrodków pomocy społecznej. Potrzeby rynku pracy i symbioza działalności CIS z instytucjami pokazują jednak, że nie powinno być to trudne, a trwałość projektu zostanie osiągnięta. **(ska)**

Rowerzystka ranna w Rogowie. Śmigłowiec LPR odwołany

ROGÓW W niedzielę, 24 maja doszło do zdarzenia drogowego z udziałem rowerzystki. Na miejsce zostały skierowane służby.

Do zdarzenia doszło na ulicy Raciborskiej w Rogowie.

Około godziny 16.00 na ulicy Raciborskiej w Rogowie doszło do zdarzenia drogowego z udziałem rowerzystki. Kobieta została ranna. Na miejsce skierowano pogotowie ratunkowe i policję. Ratownicy podjęli początkowo decyzję o wezwaniu śmigłowca LPR dlatego do akcji zadysponowano strażaków z JRG Wodzisław Śląski i OSP Rogów aby zabezpieczali lądowisko. Ostatecznie jednak śmigłowiec został odwołany.

(FK)

eprasa.pl 8c67747a9d

Koncert Shaun Baker i festyn rodzinny Z Zawodowego Jedność Górnicza KWK RO

Festyn ZZ Jedność Górnicza odbył się w sobotę 23 maja w Wodzisławiu Śląskim

Wspólne zdjęcie Shaun Baker, Jessici Jean i Allastra z fanami

Losowanie nagród dla uczestników festynu

Przewodniczący ZZJG Jakub Szendera oraz Ewa Gawęda, reprezentująca stowarzyszenie Razem dla Śląska

Piana party

W strefie zabaw dla dzieci można było strzelić z łuku

eprasa.pl 8c67747a9d

związku w

WODZISŁAW ŚL.

Kilkaset osób wzięło udział w festynie rodzinnym, zorganizowanym przez ZZ Jedność Górnicza KWK ROW na terenie kompleksu Jordaszka w Wodzisławiu Śląskim. Gwiazdami wieczoru byli Shaun Baker i Jessica Jean.

Festyn ZZ Jedność Górnicza przyciągnął tłumy do Jordaszki, a przygotowane na ten dzień atrakcje zapewniły świetną rodzinną rozrywkę na całe popołudnie.

– Mamy przygotowaną strefę zabaw dla dzieci z dmuchańcami, zjeżdżalniami, trampolinami, rodeo i wieloma innymi atrakcjami, jak np. piana party. Mamy także strefę gastronomiczną dla naszych członków związku. Mamy dziś również strefę muzyczną, gdzie o godzinie 20.00 odbędzie się występ DJ'a Shauna Bakera oraz Jessici Jean – zapowiadał Jakub Szendera, przewodniczący ZZJG KWK ROW.

Podczas imprezy w Wodzisławiu Śląskim nikt nie mógł się nudzić. Otoczenie Jordaszki oraz przygotowane atrakcje przyciągnęły najmłodszych. Wydarzenie zabezpieczali strażacy z OSP Rydułtowy, a nagrody dla szczęśliwców ufundowali liczni sponsorzy wydarzenia. O muzyczne wrażenia po południu zadbał DJ ALLASTRA.

Wieczorny koncert Shauna Bakera i Jessici Jean bardzo przypadł do gustu uczestnikom wydarzenia. Nie zabrakło znanych przebojów gwiazdy, a także wspólnych zdjęć i autografów.

(ska)

Dla najmłodszych przygotowano wiele atrakcji, m.in. zabawy z bańkami mydlanymi

Kolorowe tatuaże dla dzieci

Uczestnicy festynu z zainteresowaniem czekali na losowanie nagród

Strefa zabaw dla dzieci – widok z drona

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MARKLOWICE z dn. 26.05.2026 r.

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY MARKLOWICE

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr III/20/24 Rady Gminy Marklowice z dnia 26 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Marklowice, ogłaszam, iż:

konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy Marklowice wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko odbędą się w **terminie od 27 maja 2026 r. do 26 czerwca 2026 r.**

Konsultacje społeczne przeprowadzone będą w następujących formach:

1. **od 27 maja 2026 r. do 26 czerwca 2026 r. zbieranie uwag** do projektu planu ogólnego,
2. **od 27 maja 2026 r. do 26 czerwca 2026 r. zbieranie wniosków i uwag** do prognozy oddziaływania na środowisko, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko,
3. **spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się:
   - **8 czerwca 2026 r. o godzinie 17:00** w Szkole Podstawowa nr 1 w Marklowicach ul. Wyzwolenia 152 (aula),
4. **dyżur projektanta**, który odbędzie się:
   - **17 czerwca 2026 r. od godziny 16:00 do 18:00** w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71, 44-321 Marklowice, pokój nr 205.

Projekt planu ogólnego gminy Marklowice wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków do projektu planu ogólnego został udostępniony:

- w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71, 44-321 Marklowice, pokój nr 302 w godzinach pracy urzędu, w trakcie trwania konsultacji społecznych,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Marklowice na stronie internetowej w zakładce: Urząd Gminy/Zagospodarowanie przestrzenne/Plan ogólny gminy Marklowice/Projekt planu ogólnego 26.05.2026 – etap konsultacji społecznych

Link do zakładki: https://bip.marklowice.pl/bipkod/43533268

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Wójta Gminy Marklowice na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej:

- **na formularzu papierowym:**
  - » osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71, 44-321 Marklowice (w kancelarii na parterze),
  - » drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71, 44-321 Marklowice,
- **na formularzu elektronicznym**, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej:
  - » skrzynki podawczej na platformie ePUAP: /Marklowice/skrytka
  - » poczty elektronicznej na adres: kancelaria@marklowice.pl
  - » za pośrednictwem e-doręczeń: AE:PL-10863-49139-IDSTU-29

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest:

- w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71, 44-321 Marklowice (w kancelarii na parterze),
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Marklowice na stronie internetowej w zakładce: Urząd Gminy/Zagospodarowanie przestrzenne/Plan ogólny gminy Marklowice/Projekt planu ogólnego 26.05.2026 – etap konsultacji społecznych.

Link do zakładki: https://bip.marklowice.pl/bipkod/43533268

Składający uwagę, podaje w formularzu swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada. Wskazuje także, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. projektu planu ogólnego gminy Marklowice, z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, w miejscu i terminach podanych powyżej. Dane o dokumentach stanowiących dokumentację sprawy zostały zamieszczone w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, o którym mowa w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Wnioski i uwagi w postępowaniu dotyczącym strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko mogą być składane w terminie podanym powyżej:

- w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71, 44-321 Marklowice (w kancelarii na parterze),
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Marklowice.

WÓJT GMINY MARKLOWICE WIESŁAW MIKA

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE
praca nowiny.pl

eprasa.pl 8c67747a9d

Wyniki Grupy Kapitałowej JSW za pierwszy kwartał 2026. Strata 615,9 mln zł

REGION Grupa Kapitałowa JSW zamknęła pierwszy kwartał 2026 roku notując stratę netto w wysokości 615,9 mln zł. EBITDA za okres trzech miesięcy bez zdarzeń jednorazowych była ujemna i wyniosła 192,4 mln zł.

Wyniki Grupy Kapitałowej JSW za pierwszy kwartał 2026. Strata 615,9 mln zł

W trzech pierwszych miesiącach tego roku Grupa Kapitałowa JSW wyprodukowała ponad 3,2 mln ton węgla, czyli więcej o 13,1 proc. i prawie 0,8 mln ton koksu, tj. więcej o 7,1 proc. w stosunku do pierwszego kwartału 2025 roku. Jednocześnie porównując wyniki do czwartego kwartału 2025 roku produkcja węgla była niższa o 7,3 proc., a produkcja koksu zmniejszyła się o 11,3 proc. Pozytywnym sygnałem jest to, że w tym okresie koszt gotówkowy wydobycia (Mining Cash Cost) spadł o 8,9 proc. do poziomu 631 zł/t, zaś koszt konwersji (CCC) spadł aż o 28,5 proc. Cele Zarządu na ten rok w zakresie kosztów są jeszcze ambitniejsze.

Porównując pierwszy kwartał 2026 roku do czwartego kwartału 2025 roku, średnie ceny węgla koksowego i koksu wyniosły odpowiednio 722,39 zł za tonę (wzrost o 9,2 proc.) i 923,58 zł za tonę (wzrost o 4,2 proc.). Natomiast łączne przychody ze sprzedaży ukształtowały się na poziomie niespełna 2,1 mld zł i w porównaniu do czwartego kwartału 2025 roku były niższe o 12,6 proc.

– W pierwszym kwartale 2026 roku zaobserwowaliśmy niewielkie odbicie cen węgla koksowego. To pozytywny sygnał dla naszej Spółki, jednak obecne otoczenie rynkowe nadal pozostaje bardzo wymagające. Dlatego kluczowe dla przyszłości JSW jest konsekwentne wdrażanie programu restrukturyzacji, którego celem jest odbudowa efektywności operacyjnej. Ważnym elementem tego procesu będzie uruchomienie jednorazowych odpraw pieniężnych oraz odejść na urlopy górnicze, które mają wspierać optymalizację zatrudnienia i poprawę efektywności funkcjonowania JSW – powiedział Bogusław Oleksy, p.o. prezesa zarządu JSW SA. – Równolegle prowadzimy działania mające na celu zapewnienie koniecznego finansowania działalności Grupy JSW. Istotnym elementem tego procesu będzie możliwość pozyskania finansowania w oparciu o pożyczkę z ARP, wynikającą ze znowelizowanych przepisów ustawy, a także dalsza dywersyfikacja komercyjnych źródeł kapitału – dodał Bogusław Oleksy.

FOTO: ARCH. JSW

Choć ceny węgla koksowego są na lepszym poziomie, niż w końcu 2025 roku, JSW wykazała niższą produkcję w pierwszym kwartale 2026.

Na inwestycje w Grupie Kapitałowej JSW przeznaczono w ujęciu gotówkowym ponad 630 mln zł, czyli o 20,7 proc. mniej w porównaniu do poprzedniego kwartału. Były to przede wszystkim wydatki na inwestycje związane z pozyskaniem nowych kompleksów ścianowych oraz udostępnianiem nowych złóż i poziomów wydobywczych.

W związku z trudną sytuacją finansową Grupy Kapitałowej JSW Zarząd Spółki kontynuuje intensywne działania ukierunkowane na poprawę płynności oraz stabilizację działalności operacyjnej. Jesienią 2025 roku rozpoczęto prace nad kompleksowym planem restrukturyzacji, obejmującym optymalizację kosztów, uproszczenie struktury organizacyjnej oraz renegocjację warunków finansowania z instytucjami finansowymi. Istotnym elementem procesu naprawczego było zawarte w lutym 2026 roku porozumienie ze stroną społeczną, dotyczące dostosowania poziomu kosztów pracy do możliwości ekonomicznych Spółki.

Jastrzębska Spółka Węglowa jest również przygotowana do wdrożenia rozwiązań przewidzianych w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, w tym umożliwienia pracownikom skorzystania z urlopów górniczych oraz jednorazowych odpraw pieniężnych. Stanowi to istotny element procesu restrukturyzacji, wspierający łagodniejsze przeprowadzenie zmian organizacyjnych oraz dostosowanie poziomu zatrudnienia do aktualnych potrzeb firmy.

W marcu tego roku JSW zawarła umowę przedwstępną sprzedaży PBSz oraz JZR na rzecz Agencji Rozwoju Przemysłu, co przyniesie Spółce ponad 1 mld zł środków wspierających realizację programu restrukturyzacji. Dodatkowym impulsem stabilizującym sytuację Spółki jest nowelizacja ustawy o systemie instytucji rozwoju, której przepisy umożliwiają ARP udzielanie pożyczek przedsiębiorstwom o strategicznym znaczeniu dla gospodarki, w tym JSW. Rozwiązanie to – wniesione do Sejmu przez śląskich parlamentarzystów, przygotowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych we współpracy z Ministerstwem Energii – stanowi ważny element realizacji Porozumienia Wykonawczego z lutego 2026 roku i otwiera drogę do skorzystania z niezbędnych instrumentów płynnościowych. Równolegle Zarząd JSW prowadzi działania zmierzające do pozyskania finansowania komercyjnego na rynkach międzynarodowych, co ma umożliwić konsekwentną realizację programu restrukturyzacji.

(ska)

Hodowcy gołębi pomogli Nadii z Gołkowic. Podczas aukcji zebrano ponad 23 tys. zł

GODÓW To była aukcja, za którą stała nie tylko pasja, ale przede wszystkim chęć pomocy. Sekcja Godów Polskiego Związku Gołębi Pocztowych zorganizowała zbiórkę na rzecz Nadii Oślizło z Gołkowic, która zmaga się z ciężką chorobą.

Aukcja w Domu Hodowcy w Skrzyszowie

Charytatywna aukcja gołębi pocztowych odbyła się w Domu Hodowcy w Skrzyszowie. W wydarzeniu wzięło udział około 50 pasjonatów gołębi pocztowych z całego Okręgu Śląsk Południe.

Celem aukcji była pomoc Nadii Oślizło z Gołkowic. Tata dziewczynki jest członkiem Sekcji Godów Polskiego Związku Gołębi Pocztowych. Hodowcy przekazali na licytację swoje gołębie, a uczestnicy aukcji wsparli rodzinę finansowo.

FOTO: FB GMINA GODÓW

Hodowcy gołębi w szczytnym celu, zebrali aż 23 250 zł

Efekt zbiórki to 23 250 zł. Jak podkreśla Jan Zagrodzki, prezes PZHGP Sekcji Godów, cała kwota została przekazana rodzinie dziewczynki.

Podziękowania dla hodowców

Jan Zagrodzki dziękuje wszystkim hodowcom, którzy przekazali swoje gołębie na aukcję. Szczególne podziękowania kieruje do Krzysztofa Zerzonia, Rafała Adamczyka, Ireneusza Porwoła, Krzysztofa Trzaskalika, Tomasza Witka i Krystiana Robenka.

Prezes Sekcji Godów dziękuje również wszystkim osobom, które wzięły udział w aukcji i wsparły zbiórkę. Jak pokazuje wynik licytacji, środowisko hodowców potrafi się zjednoczyć, gdy potrzebna jest konkretna pomoc.

(FK)

eprasa.pl 8c67747a9d

Historia jednego zdjęcia, które połączyło dwie rodziny

Przede mną nieco zniszczone od starości zdjęcie z lat trzydziestych, powstałe około roku 1930. Na nim widać postacie dwóch osób stojących obok pomnika. Na dziś trudno odgadnąć, co to za pomnik. To żołnierze elitarnej wtedy formacji jaką wtedy były wojska zwane „Podhalańczykami", których specjalnością były w czasie wojny góry.

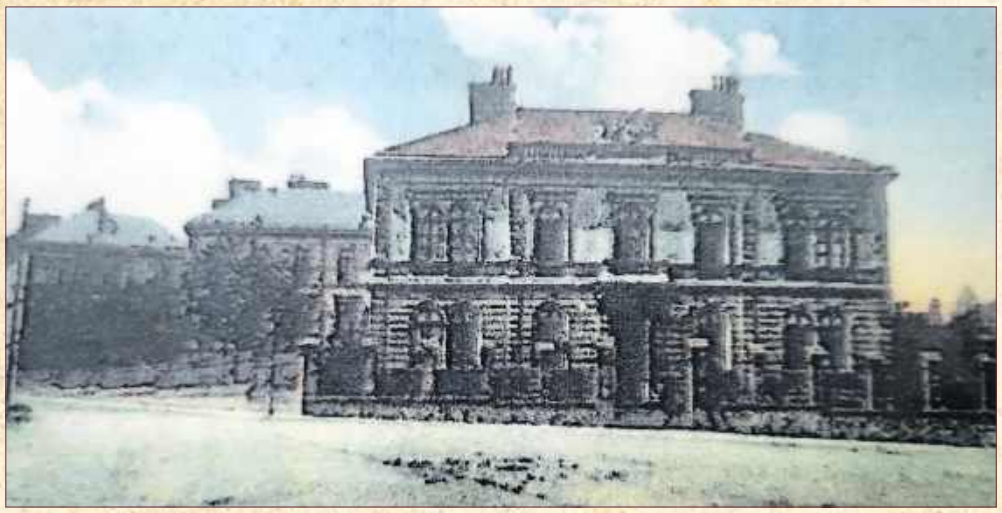

Koszary piechoty przy placu Albrechta w Bielsku. Karta pocztowa: Bielitz - K.u.k. Infanterie-Kasrene. Autor: b.d. Wydawca: S.B.B. Rok: 1913. Źródło: Piotr Kenig i Wojciech Kominiak, Bielsko-Biała na dawnej pocztówce w czasach monarchii austro-węgierskiej, WMW Mirosław Caputa, Bielsko-Biała 2001. Domena: publiczna.

Pomnik Józefa Piłsudskiego w koszarach 3 Pułku Strzelców Podhalańskich usytuowanego przy placu Albrechta w Bielsku. 3 Pułk Strzelców Podhalańskich wchodzący w skład 21 Dywizji Piechoty Górskiej dowodzonej przez generała Józefa Kustronia stacjonował w tych budynkach do roku 1939. Pomnik został wyburzony po zakończeniu drugiej wojny światowej. Zabudowa po garnizonie wojskowym w dzisiejszych czasach wykorzystana jest jako placówka szpitala pediatrycznego przy ul. Jana 3 Sobieskiego. Przy pomniku z lewej Ludwik Szymura i z prawej Karol Meisel

Umundurowanie również jak marynarskie lub lotnicze robiące wrażenie. Peleryna zdobiona kwiatem szarotki, na głowie spłaszczony kapelusz z pióropuszem oraz naszytą szarotką. Można powiedzieć, jak mówi przysłowie, „Za mundurem panny sznurem". Odczułem to sam po sobie, kiedy moim mundurem był mundur marynarski. No ale to już historia dwóch pokoleń. Ci obydwaj żołnierze na odnalezionym zdjęciu odbywali zasadniczą służbę wojskową w Wojsku Polskim w jednej z jednostek stacjonujących w Bielsku Białej. I tu zamyka się historia opisu dwóch żołnierzy ze zdjęcia. Każdy z nich miał wtedy 20 lat. W roku 1939 wybuchła II wojna światowa, o ich losach nie będę pisał, gdyż każdy z nich przeszedł „drogę krzyżową", która mogła skończyć się śmiercią. Na szczęście wojnę przeżyli, jeden z nich pozostał w Anglii, drugi powrócił do ojczyzny to znaczy Polski. Gdy obaj żołnierze służyli w wojsku i robili sobie zdjęcie pod pomnikiem (rok 1930) nas nie było jeszcze na świecie, to znaczy mnie i Tereski. Nie wiem do dziś, kto rozpoznał na tym zdjęciu sprzed tylu lat, kto jest kim i z jakich rodzin pochodzą.

Karol z Turzy i Ludwik z Wielopola

I tu zaczyna się kolejne odkrycie. Otóż jeden z nich, wyższy na zdjęciu to Karol Meisel, rodzina która w tym przedwojennym czasie zamieszkiwała w Turzy Śl. koło Wodzisławia. Natomiast ten drugi to Ludwik Szymura, mieszkaniec w tym czasie Wielopola k. Rybnika. Te miejscowości dzieli odległość około 20 km. Po odsłużeniu obowiązkowej służby zasadniczej w Wojsku Polskim w Bielsku -Białej ich drogi się rozeszły. Obaj walczyli na frontach II-giej wojny światowej.

Spotkanie w młynie

Jak się okazało, bratem Karola był Wilhelm, który po wojnie prowadził piekarnię w Turzy Śl. Po wojnie wszystkiego brakowało. Wilhelm piekarz musiał po wiele rzeczy udać się do odległego od Turzy o około 20 km Rybnika, gdyż w Wodzisławiu nie było dostępu do wielu rzeczy potrzebnych w piekarnictwie. Natomiast Ludwik Szymura był po wojnie zaopatrzeniowcem w Szpitalu Psychiatrycznym w Rybniku. Pewnego dnia panowie spotkali się w młynie w Rybniku. Każdy z nich miał tu coś do załatwienia. Wcześniej się nie znali. Trudno dziś odgadnąć, dowiedzieć się jak doszło do tego, że między nimi doszło do rozmowy na temat swoich rodzin. Kiedy padło z jednej strony nazwisko Meisel, ku ogromnemu zaskoczeniu od strony Ludwika Szymury, ten oznajmił, że zna jego brata Karola, że obydwoje jako młodzi 20-letni chłopcy razem odbywali zasadniczą służbę wojskową w wojsku polskim w Bielsku - Białej jako żołnierze „Podhalańczycy" i jak się później okazało to oni są na tym zdjęciu, jako młodzi żołnierze. Niesamowita historia.

Skończyło się ślubem

Żeby było jeszcze ciekawiej, to ich dzieci: Teresa od strony Wilhelma Meisla i Władek od strony Ludwika Szymury, to „więcej" niż kolega i koleżanka. Ta znajomość skończyła się ślubem 6.08.1961 r. Czy można jeszcze więcej dodać do historii dwóch żołnierzy „Podhalańczyków", którzy zrobili sobie zdjęcie pod pomnikiem w Bielsku - Białej, nie wiedząc, że będą historią dwóch połączonych rodzin w przyszłości po tylu latach? Do tej pory nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy. Dopiero teraz po ponad 64 latach małżeństwa, dodajemy do naszej historii rodzinnej ten epizod naszego życia jakże ciekawy. Pożółkłe od starości zdjęcie uzyskało na nowo swoją wartość historyczną, rodzinną dla obu familii, ich pokoleń Teresy i Władysława. Tak kończy się historia sześciu osób biorących w niej udział: Karola, Ludwika, Wilhelma, Teresy i Władka, których losy połączyły z sobą w tak niespodziewany sposób. Odkrywanie tajemnic powoduje spostrzeganie jeszcze większych, odkrywajmy je dla kolejnych pokoleń.

Władysław Szymura

ZDM zapowiada prace na ul. Ofiar Oświęcimskich

WODZISŁAW ŚL. Kierowcy przejeżdżający przez ul. Ofiar Oświęcimskich w Wodzisławiu Śląskim muszą liczyć się z utrudnieniami. W rejonie wiaduktu prowadzone będą prace naprawcze nawierzchni.

Prace na ul. Ofiar Oświęcimskich

Od poniedziałku, 25 maja, na ul. Ofiar Oświęcimskich w Wodzisławiu Śląskim mogą występować czasowe utrudnienia w ruchu. Chodzi o odcinek w rejonie wiaduktu. Zarząd Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śląskim przekazał, że utrudnienia są związane z pracami naprawczymi nawierzchni drogi. Roboty mają być wykonywane przez pracowników ZDM.

Zwężenia, ograniczenia i chwilowe wstrzymania ruchu

W czasie prac kierowcy muszą liczyć się ze zwężeniami jezdni, ograniczeniami w przejeździe oraz chwilowym wstrzymywaniem ruchu. ZDM apeluje do mieszkańców o ostrożność. W miarę możliwości warto wybrać trasę alternatywną, szczególnie w godzinach większego natężenia ruchu. **(FK)**

We wskazanym rejonie mogą występować utrudnienia w ruchu

eprasa.pl 8c67747a9d

Patrząc w przyszłość nie możem krótkowzroczni czyli jak mądrze

Łzawienie, pogorszenie widzenia czy „mroczki” przed oczami to częste problemy osób w starszym wieku, ale nie zawsze są one błahe. O tym, jak dbać o wzrok seniora, kiedy zgłosić się do okulisty i dlaczego nie warto odkładać leczenia, z Justyny Krowicką, specjalistką chorób oczu i mikrochirurgii rozmawia Katarzyna Gruchot.

– Pogarszanie się wzroku wraz z wiekiem jest czymś normalnym, ale ten proces można nieco spowolnić? Jak możemy wspomóc wzrok seniora?

– Myślę, że najważniejsze jest zaakceptowanie tego, że każdy narząd starzeje się wraz z wiekiem i pewne procesy, które odczuwamy jako negatywne, są tak naprawdę fizjologiczne, naturalne. Nie powinniśmy się chyba bardziej skupiać na tym, żeby coś zatrzymać, chociaż ten świat nas do tego ciągle nakłania. Powinniśmy się jednak skupić na tym, żeby zachować w jak najlepszej kondycji to, co mamy w danej chwili.

– A jak to możemy robić? Na co powinniśmy zwrócić szczególną uwagę, jeśli chodzi o wzrok?

– Jeżeli dokuczają nam jakiekolwiek objawy, które trwają dłużej niż parę dni, najlepszą decyzją jest kontakt z okulistą. Owszem, pomagają nam w tym również optometryści. Ich rola w ochronie i pilnowaniu dobrego stanu narządu wzroku jest niezastąpiona i uważam, że mają swoje ugruntowane miejsce w tym zakresie. Jednakże to okuliści są od tego, żeby całościowo spojrzeć na wzrok. Także nie bronić się przed tym, żeby zgłaszać się do okulisty.

– Z jakimi problemami zgłaszają się seniorzy najczęściej?

– Najczęstszy powód to łzawienie. Łzawienie czasami zabarwione pieczeniem. Oczywiście mówimy o tym, co jest najbardziej błahe. Bo bardziej poważne problemy, jak nagłe zaniewidzenie jednego oka, latające czarne farfocle przed oczyma, to też jest bardzo częsty powód. Ale bezwzględnie na pierwszym miejscu jest łzawienie.

– Czy alergia może się w dojrzałym wieku nasilać?

– Znowu bezwzględnie tak, niezależnie od tego, czy dana osoba wcześniej miała jakiekolwiek alergie czy nie, nasz organizm układ immunologiczny przede wszystkim, nie funkcjonuje już tak dokładnie i doskonale jak 10, 20, 30 lat temu. Alergia może się pojawić w każdym wieku. Ona nie zna granic. I to, co wcześniej nas w ogóle nie alergizowało, nie miało dla nas żadnego wpływu, nagle może być bezwzględnie przyczyną tego, że nie da się wytrzymać z alergią. Szukanie jej przyczyny to jak szukanie igły w stogu siana. Jeśli ktoś ma wielolekową terapię to szukanie przyczyny trwa czasami wiele miesięcy. I to jest bardzo trudna droga, szczególnie dla osoby starszej, która walczy ze swoimi dolegliwościami, z pełną niepełnosprawnością, a do tego jeszcze dostaje w prezencie alergię.

– Co jeszcze może być powodem łzawienia?

– Troszkę inne powody są u mężczyzn, troszkę inne u kobiet. Pomijając wszystkie udowodnione patologiczne sytuacje związane z nieprawidłową budową narządu łzawienia czy gruczołów łzowych, tak naprawdę tylko diagnostyka okulisty, a czasami konieczność jej poszerzenia w ośrodkach wysokospecjalistycznych może dawać jednoznaczną odpowiedź. Nie jest to często jedna przyczyna. Te przyczyny najczęściej są wieloskładnikowe. Przez zespół suchego oka, co może się wydawać troszkę dziwne, że rozmawiamy o łzawieniu a ja mówię, że zespół suchego oka jest przyczyną. Innym powodem mogą być zmiany hormonalne, środowisko, w jakim przebywamy, sztuczne oświetlenie, ogrzewanie, czy klimatyzacja. To są rzeczy, na które jesteśmy cały czas narażeni, ale przede wszystkim monitor. Jesteśmy uwięzieni przed monitorami komputerowymi. Każdy wysiłek wzrokowy to zupełnie inny mechanizm mrugania. Łzawienie może być też jednym z objawów z choroby z autoagresji, bo oko o wiele lat wyprzedza objawy zaburzeń układu immunologicznego o charakterze autoagresji właśnie w formie zaburzeń narządu wzroku. I bywa tak, że pacjenci z takim problemem przechodzą między okulistą, reumatologiem, alergologiem lub endokrynologiem, a po kilkunastu latach okazuje się, że nagle

eprasa.pl 8c67747a9d

ny być
e wspierać oczy

problem znajduje swoje uzasadnienie i to nie jest rzadkie.

– Czy cukrzyca ma też wpływ na wzrok?
– To jest jedna z najbardziej poważnych chorób wieku dorosłego i późnego, która nie daje żadnych okulistycznych objawów do momentu kiedy jest za późno. Nie bez powodu Polskie Towarzystwo Okulistyczne i Polskie Towarzystwo Diabetologiczne wypracowało wspólne zalecenie dla osób chorujących na cukrzycę. Jeśli masz cukrzycę, która się leczy, czyli jest leczona 10 lat, niezależnie od tego, czy ktoś ma jakiekolwiek objawy wzrokowe, czy nie, powinien chodzić raz na pół roku do okulisty. Na bardzo początkowym etapie, gdy zmiany w środku oku w narządzie wzroku są niewielkie, naprawdę z powodzeniem można to leczyć, zahamowując postęp groźnych powikłań, które potrafią całkowicie i nieodwracalnie zabrać wzrok.

– Co może być przyczyną zaćmy i jak się ją leczy?
– Mądrzy ludzie w tym temacie mówią, że właściwie po 60. roku życia każdy człowiek jakąś zaćmę ma. Myślę, że w większości ludzi po 60. roku życia wie od swoich znajomych czy rodziny, że leczy się to tylko operacyjnie. Owszem, są badania które mają doprowadzić do tego, żeby krople lub leki doustne miały ten proces zahamować, ale póki co, to są na razie tylko badania kliniczne i przestrzegam przed stosowaniem różnych preparatów, bo one tak naprawdę nie działają.

– Farmakologia jest nieskuteczna?
– Nie. Niestety jeszcze nie. Owszem, są reklamy, są propozycje preparatów, ale moja ponad 20-letnia praktyka w tym temacie pokazuje, że na razie możemy tylko o tym pomarzyć. Rozmawiamy o skutecznym udowodnionym sposobie niechirurgicznym zahamowania postępowania zaćmy.

– Czy taki zabieg jest skomplikowany i niebezpieczny dla osoby w podeszłym wieku?
– Operacyjne leczenia zaćmy to najczęściej wykonywany zabieg na całym świecie, niezależnie od tego, czy jest to kraj rozwinięty, czy nie. Dla 98 procent pacjentów, którzy poddają się tej operacji, przy założeniu że nie mają żadnego innego problemu w oku, jest to zabieg całkowicie bezpieczny. Trwa zwykle kilka minut, co nie oznacza, że jest całkowicie nieodczuwalny, bo znieczulenie miejscowe nigdy nie znosi wszystkich dolegliwości. Natomiast 98% to bardzo wysokie bezpieczeństwo zabiegu. Nie należy się przed tym bronić, jeżeli jest postawione rozpoznanie, bo po pierwsze upływający czas niczego nie naprawi, a po drugie spowoduje z czasem zabieg robi się coraz bardziej trudny i dla pacjenta i dla tego, kto go operuje.

– Czy taki zabieg gwarantuje, że ten problem nie pojawi się w przyszłości?
– Definicja zaćmy jest taka, że to choroba soczewki, jej zmętnienie, które powoduje pogorszenie widzenia. Rozmawiamy o bardzo małym fragmencie oka. Żeby wzrok wrócił, przynajmniej częściowo, cała reszta też musi być zdrowa. Jeżeli z jakichkolwiek powodów mamy gdzie indziej jeszcze problemy, na przykład ktoś choruje neurologicznie, to niestety czasami jest to tylko walka o światło, nic więcej.

– Wraz z wiekiem pojawia się też ryzyko wystąpienia jaskry. W Polsce uznano ją za chorobę cywilizacyjną, bo choruje na nią 800 tysięcy osób, a 70% przypadków wykrywanych jest zbyt późno. Czy zwykły pacjent jest w stanie odróżnić jaskrę od zaćmy?
– Jeżeli sobie zakodujemy albo zapamiętamy, że zaćma dotyczy soczewki, a jaskra dotyczy nerwu wzrokowego, wtedy jest to absolutnie proste. Nie wymaga się od ludzi tego, żeby podawali dokładną definicję jednej czy drugiej choroby. W codzienności najczęściej funkcjonuje takie skojarzenie, że jaskra to wysokie ciśnienie, ale to nie jest prawda. To jest tylko fragment pewnych pomiarów, które wykonuje się w diagnostyce jaskry, żeby to rozpoznanie postawić. I znowu wracamy do tego tematu jak w cukrzycy, bo tu też nie ma objawów. W rasie białej u osób starszych jaskra nie da żadnych objawów. Pacjent zwykle przypadkowo dowiaduje się, że ma problem albo zgłasza się dlatego do okulisty, bo ktoś w rodzinie miał taką chorobę. I to pozwala bardzo wcześnie wykluczyć albo potwierdzić chorobę i działać profilaktycznie.

– Jaskra jest chorobą genetyczną?
– Dziedziczenie w jaskrze jest bardzo złożone, ale ustalono, że rzeczywiście, jeżeli w rodzinie występuje jaskra, szczególnie u rodzeństwa, jednego z rodziców lub obojga rodziców a przebieg tej choroby jest ciężki to prawdopodobieństwo rośnie. Prawdopodobieństwo rozwoju choroby, niezależnie od wywiadu, zależy też od wieku. Jeżeli ktoś jest po 42 roku życia to z każdym rokiem rośnie ryzyko rozwoju jaskry, niezależnie od tego, czy miał wcześniej z tym problemy czy nie. Związane jest to ze zmieniającym się stanem narządu wzroku przez cały całe życie. I tu trafimy po raz kolejny do profilaktyki do tego co powinniśmy zrobić, żeby się tego ustrzec.

– Czy są jakieś badania genetyczne, które wykazują stopień prawdopodobieństwa zachorowania na jaskrę?
– Nie jest to takie jednoznaczne, dlatego w tej chwili leczenie jaskry opiera się właściwie tylko na leczeniu objawowym. Takim, które pozwoli zachować dobrostan wzroku na jak najdłużej, ale w wielu przypadkach nie znamy przyczyny dlaczego ktoś choruje. Nie potrafimy jej usunąć, skoro jej nie znamy.

– Jak wygląda sam zabieg?
– Wszystkie operacje, które są proponowane pacjentom z udowodnioną jaskrą mają tylko jeden cel i jest nim obniżenie ciśnienia w środku oka. Dotykamy tutaj tylko jaskry wysokiego ciśnienia, tylko jednej wąskiej, może nie najwęższej, ale tylko części tego barwnego wachlarza choroby, którą nazywamy jaskrą. Jaskra wysokiego ciśnienia, w której proponuje się operację ma obniżyć tak ciśnienie, żeby było ono bezpieczne dla nerwu wzrokowego. Te zabiegi na początku są proponowane jako małoinwazyjne, czyli laseroterapia czy też małoinwazyjne zabiegi chirurgiczne z wszczepianiem stentów, kończąc na bardziej agresywnych zabiegach, czyli klasycznej trawekulektomii oraz wstawianiu zastawek. To są zabiegi, które są dedykowane bardzo schorowanym, bo są bardzo obciążające i dla oka i dla pacjenta. Sam zabieg w sobie to jest jedno, ale życie z konsekwencjami takich zabiegów jest drugą stroną medalu i to zostaje już z pacjentem w domu. Same operacje nigdy nie leczą, one tylko stabilizują ciśnienie.

– Wielu seniorów cierpi z powodu opadającej powieki. Jak temu zaradzić?
– Tak naprawdę powinniśmy mówić nie o opadaniu powieki, tylko o nadmiarze skóry, bo to są dwa różne rozpoznania. Mówimy o opadaniu powieki jakby w dwóch aspektach, czyli faktyczne osłabienie siły mięśni, które unoszą powiekę po górze. Mamy wtedy do czynienia z prawdziwym opadaniem powieki. Ale najczęstszą postacią jest nadmiar skóry, który obciąża powiekę i obciąża mięśnie, które unoszą powiekę. To ogranicza pole widzenia i daje nasilone uczucie zespołu suchego oka. To są te dolegliwości, które wynikają z nadmiaru tkanki. Prawdą jest, że z wiekiem wszystkie mięśnie nam słabną, więc można powiedzieć, że jest to taka przyczyna mieszana, ale opadanie powieki pacjenci najczęściej opisują jako to, co z boku za bardzo przysłania im widok a nie, że powieka czy też oko całkiem się zamyka.

– Czy usunięcie nadmiaru skóry jest prostym zabiegiem?
– Tak jak zaćma, tak samo operowanie nadmiaru skóry czy też zabiegi rekonstrukcyjne proste na powiece są zabiegami jednodniowymi, ale to nie jest prawda, że to jest zabieg, który bym nazwała banalnym. Do takiego zabiegu trzeba się naprawdę przygotować. Jeśli pacjenci przyjmują różne leki to trzeba się nad tym pochylić, trzeba w to zajrzeć i trzeba wiedzieć w jakim ogólnie stanie zdrowia ten człowiek jest. Ta niby powierzchowna operacja tylko na skórze jest bardzo dużym zabiegiem. Operujemy od zewnętrznej części do wewnętrznej przez całą szerokość i przez całą długość powieki, więc nie może być to nieobciążające dla narządu wzroku. Najczęściej operuje się obie powieki naraz, a nawet oba piętra, czyli górne i dolne powieki, co wymaga przygotowania.

– Jak często i jakie badania profilaktyczne oczu powinien wykonywać senior?
– Wiem, że to o czym rozmawiamy jest adresowane do osób starszych, ale seniorzy mają również wnuki i przy tej okazji chciałabym powiedzieć, że z mojego doświadczenia wynika, że wszystkie dzieci do drugiego roku życia powinny być badane okulistycznie. Natomiast przeskakując do wieku troszkę starszego, każda osoba po 40 roku życia, powinna chodzić chodzić do okulisty raz na dwa lata. Jeżeli są jakiekolwiek zmiany to kolejne kontrole powinny być ustalone indywidualnie. I znowu wrócimy do tego, co powiedziałam o cukrzycy i o jaskrze. To nie boli. Oprócz tego, że będziemy się zgłaszać do okulisty, sami powinniśmy zadbać o swoje oczy. Kontrolujmy czas jaki spędzamy przed monitorami. Mamy w tej chwili pandemię, nawet wielokrotnie większą niż ta, którą przeszliśmy. Jest nią krótkowzroczność u dzieci. Mądrzy ludzie mówią o tym, że do czwartego roku życia małe dzieci nie powinny w ogóle mieć kontaktu z telefonami. Natomiast ci, którzy są uwięzieni zawodowo przed monitorami, powinni pamiętać o stosowaniu kropli regenerująco -nawilżających, robieniu pauzy w pracy, odpowiednim ustawieniu monitora względem twarzy i siebie. Te pauzy w pracy to nie tylko przerzucenie wzroku sprzed komputera do telefonu, ale wyjście na zewnątrz. I to wyjście na zewnątrz ma znaczenie dla każdego z nas. Dwie godziny dziennie na świetle słonecznym, to jest to. Niekoniecznie przy pełnym słońcu, na świetle naturalnym na zewnątrz To jest to, co możemy zrobić dla swoich oczu.

eprasa.pl 8c67747a9d

Deszczowy jarmark staroci w Chałupkach

Wystawcy z Polski i Czech

Stare monety, porcelana, książki, płyty, obrazy, narzędzia i przedmioty z dawnych lat. W sobotę i niedzielę, 16 i 17 maja, na dawnym przejściu granicznym w Chałupkach odbył się jarmark staroci, który przyciągnął wystawców i pasjonatów z Polski oraz Czech.

Karina i Rysiek z Rudy Śląskiej. Ryśkowi handel szedł bardzo dobrze

Dziewczynom z Chałupek niestraszny był deszcz

Koło Gospodyń Wiejskich w Chałupkach tradycyjnie włączyło się w organizację wydarzenia. Na zdjęciu od lewej: Beata, Teresa, Stefania i Bogusia.

Dwa dni handlu, rozmów i szukania okazji

Na dawnym przejściu granicznym Chałupki – Bohumin przez cały weekend można było znaleźć przedmioty, których nie ma już na sklepowych półkach. Jarmark staroci odbywał się w sobotę i niedzielę, a pierwsi wystawcy pojawili się już od wczesnych godzin porannych.

To wydarzenie, które od lat przyciąga nie tylko kolekcjonerów. Na takie jarmarki przyjeżdżają także osoby szukające rzeczy do domu, pamiątek z dawnych lat, brakujących elementów do kolekcji albo po prostu klimatu, którego trudno szukać w zwykłych sklepach.

Na stoiskach można było znaleźć m.in. porcelanę, szkło, stare książki, obrazy, płyty winylowe, zegarki, monety, narzędzia, bibeloty, militaria, części techniczne i przedmioty z czasów PRL-u.

Wystawcy z Polski i Czech

Chałupki od lat są dobrym miejscem na takie wydarzenie. Dawne przejście graniczne naturalnie przyciąga zarówno mieszkańców polskiej, jak i czeskiej strony pogranicza. W weekend na jarmarku pojawili się wystawcy z Polski i Czech, a między stoiskami spacerowali odwiedzający, którzy szukali zarówno konkretnych przedmiotów, jak i zwykłej okazji.

Jarmark nie miał sztywnego programu. Zgodnie z zapowiedzią wystawcy mogli rozłożyć swoje stoiska bez wcześniejszego zgłoszenia i bez opłat. Warunkiem było posiadanie własnego stolika.

Każdy przedmiot może mieć swoją historię

Na jarmarkach staroci często najważniejsze nie są same zakupy, ale rozmowy przy stoiskach. Sprzedający opowiadają, skąd pochodzą wystawione rzeczy, a kupujący pytają o wiek, stan i historię przedmiotów. Dla jednych stary zegar czy talerz to tylko drobiazg z przeszłości, dla innych – element kolekcji albo pamiątka przypominająca dom rodzinny.

W Chałupkach takich przedmiotów przez dwa dni nie brakowało. Na stołach pojawiły się rzeczy użytkowe, dekoracje, kolekcjonerskie drobiazgi i przedmioty, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu były częścią codziennego życia.

Kiedy kolejne jarmarki?

Kolejny jarmark staroci w Chałupkach zapowiedziano na wrzesień. W Pszowie jarmark staroci odbędzie się w niedzielę, 31 maja. W Wodzisławiu jarmark staroci tradycyjnie odbywa się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Najbliższy odbędzie się 7 czerwca.

(FK)

Piotr Kłoda przyjechał z powiatu cieszyńskiego, sprzedawał głównie stare aparaty fotograficzne

Artur z Tworkowa również nie narzekał

Alina i Roman z Jastrzębia-Zdroju

Leonard i Małgorzata z powiatu gliwickiego

eprasa.pl 8c67747a9d

Felieton Nowin

Mirosław Górka

Dydaktyk Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, zastępca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku. Felietonista i fotograf amator, zafascynowany śląskim klimatem familoków, hut i kominów. Miłośnik podróży, pociągów i ciężkiego grania; w przeszłości twórca zina Rise for Victory

Ławka, siatka, monitoring, czyli o architekturze lęku

Miasto od dawna przypomina planszę do gry, w której ktoś nieustannie przesuwa pionki, przestawia płotki i dopisuje regulaminy drobnym drukiem. Przestrzeń nigdy nie była niewinna. Ktoś ją posiadał, ktoś pilnował, ktoś decydował, kto może usiąść na ławce, a kto najwyżej popatrzeć przez siatkę. Wystarczy przejść się po nowych osiedlach deweloperskich, żeby zobaczyć współczesną wersję tej starej historii. Mikroplac zabaw. Ogrodzony. Jedna zjeżdżalnia, najlepiej w kolorze wyblakłej pomarańczy. Huśtawka dla jednego dziecka, ponieważ wspólnota kończy się tam, gdzie zaczyna się koszt drugiej huśtawki. Obok ławka. Jedna. Trawnika brak, bo przecież trawa wymaga troski, a kostka brukowa wymaga jedynie faktury VAT.

Całość przypomina bardziej wybieg dla bardzo małych ludzi niż przestrzeń do życia społecznego. Dzieci siedzą tam jak lokatorzy systemu monitoringu. Rodzice zerkają na siebie ostrożnie, jakby każdy spacer był negocjacją granic wpływów. Osiedlowe enklawy wyrastają dziś jak grzyby po deszczu. Szlaban. Kod do furtki. Regulamin korzystania z części wspólnej. Brzmi paradoksalnie, bo „część wspólna" coraz częściej oznacza przestrzeń, której wspólnotowość kończy się na akcie notarialnym.

Socjologia miasta od lat powtarza, że przestrzeń jest zarówno zasobem, jak i sceną społecznej gry. W książce „Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej" pod redakcją Jacka Gądeckiego i Łukasza Armaty pojawia się właśnie ta intuicja. Miasto nie jest tylko tłem życia. Ono organizuje relacje, produkuje dystanse, rozdziela ludzi na swoich i obcych. Dzisiejsze osiedla robią to wyjątkowo skutecznie. Nawet dziecięca piaskownica staje się komunikatem klasowym. „Plac zabaw tylko dla mieszkańców". Jakby trzylatek z sąsiedniej ulicy stanowił zagrożenie dla ładu urbanistycznego.

Najzabawniejsze pozostaje jednak przekonanie, że to wszystko jest nowe. Tymczasem wystarczy spojrzeć na osiedla patronackie Górnego Śląska. Familoki od dawna znały logikę wygrodzonego świata. Płotki. Opony wkopane w ziemię. Małe ogródki oddzielane drucianą siatką. Symboliczne granice istniały tam od zawsze. Tyle że za tymi granicami kryła się wspólnota praktyki codzienności. Ludzie siedzieli razem przed domami. Dzieci biegały pomiędzy podwórkami. Granice były bardziej rytuałem niż realnym wykluczeniem. Każdy wiedział, gdzie kończy się „nasze", ale równie dobrze wiedział, że można wejść, usiąść, pogadać, pożyczyć cukier albo wysłać dziecko po sąsiadkę.

FOT. MIROSŁAW GÓRKA

Śląskie osiedla.

Dzisiejsze osiedla odziedziczyły po tamtych jedynie formę. Został płot, zniknęła wspólnota. Została kontrola, zniknęło sąsiedztwo. Rewitalizowane przestrzenie coraz częściej przypominają muzeum klasy średniej pod gołym niebem. Christopher Alexander pisał o języku wzorców jako o społecznym procesie tworzenia przestrzeni, o potrzebie budowania miejsc żywych, otwartych, wynikających z realnych relacji ludzi z otoczeniem. Dzisiejszy język projektowania osiedli bywa prostszy. Ma trzy słowa. Prywatność. Monitoring. Prestiż.

Powstaje więc architektura lęku. Dziecko ma plac zabaw wielkości wiatrołapu, ale nie ma podwórka. Sąsiad mieszka ścianę obok, ale pozostaje anonimowy niczym pasażer autobusu. Ławka stoi samotnie pośrodku kostki brukowej jak pomnik utraconego życia społecznego. Czasem tylko jakiś starszy mieszkaniec próbuje jeszcze odzyskać dawny rytm miasta. Wystawia krzesło przed blok. Zagaduje przechodnia. Sadzi kwiaty pod oknem. Robi wyłom w tej sterylnej geografii prywatności. Historia zatacza koło, choć robi to w sposób groteskowy. Dawne wygrodzenia wynikały z codziennego życia i pracy. Dzisiejsze często wynikają z katalogu inwestycji premium. Kiedyś opona wbita w ziemię była efektem niedoboru i zaradności. Dzisiaj plastikowy mini plac zabaw za siatką jest efektem nadmiaru i lęku. Miasto nadal pozostaje sceną społecznej gry. Problem polega na tym, że coraz mniej osób chce już na tej scenie spotkać kogokolwiek poza samym sobą.

Mirosław Górka

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 8c67747a9d

Teodor Miłek urodził się 17.05. o godz. 15.30. Chłopczyk ważył 3460g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Pola i Szymon ze Strumienia.

Robert Martuszewski urodził się 16.05. o godz. 10.20. Chłopczyk ważył 3500g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Beata i Mateusz z Rogowa. W domu na Roberta czekają bracia, Daniel i Paweł.

Nikodem Spytko urodził się 16.05. o godz. 15.35. Chłopczyk ważył 3060g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Martyna i Szymon z Jarząbkowic k. Pawłowic. W domu na Nikodema czeka siostra Antosia.

Leon Berezhnyi urodził się 15.05. o godz. 17.17. Chłopczyk ważył 3760g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Maryna i Lev z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Leosia czeka siostra Taisiia.

Oskar Madecki urodził się 18.05. o godz. 11.26. Chłopczyk ważył 2920g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Paulina i Kacper z Kończyc Małych.

Eryk Nikiel urodził się 16.05. o godz. 5.25. Chłopczyk ważył 3240g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Agata i Szymon z Gorzyc.

Michał Buko urodził się 20.05. o godz. 13.22. Chłopczyk ważył 3360g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Milena i Mateusz z Czyżowic. W domu na Michałka czeka siostra Marysia.

Tymon Róż urodził się 18.05. o godz. 9.34. Chłopczyk ważył 3500g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Klaudia i Jan z Cieszyna. W domu na Tymona czeka brat Kuba.

Leon Małek urodził się 20.05. o godz. 4.44. Chłopczyk ważył 3960g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Dominika i Dawid z Gołkowic.

Mia Ostasz urodziła się 20.05. o godz. 8.32. Dziewczynka ważyła 2960g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Amelia i Tomek z Połomi.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail: noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00 – 18.00.

eprasa.pl 8c67747a9d

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Do wynajęcia 2-pojkowe mieszkanie na poddaszu + strych 30 m kw., Racibórz 797-319-735

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię emeryta lub rencistę sprawnego fizycznie w Raciborzu, tel. 604-958-554.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, blachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, kominy, 696-248-329.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, praktyka lekarska przeniesiona : Centrum Medyczne OSTROMED, ul.Kasprowicza 1 Racibórz, rejestracja 604-347-669.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

***Ogłoszenie drobne do 15 słów. Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!**

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | 47,00 zł | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 8c67747a9d

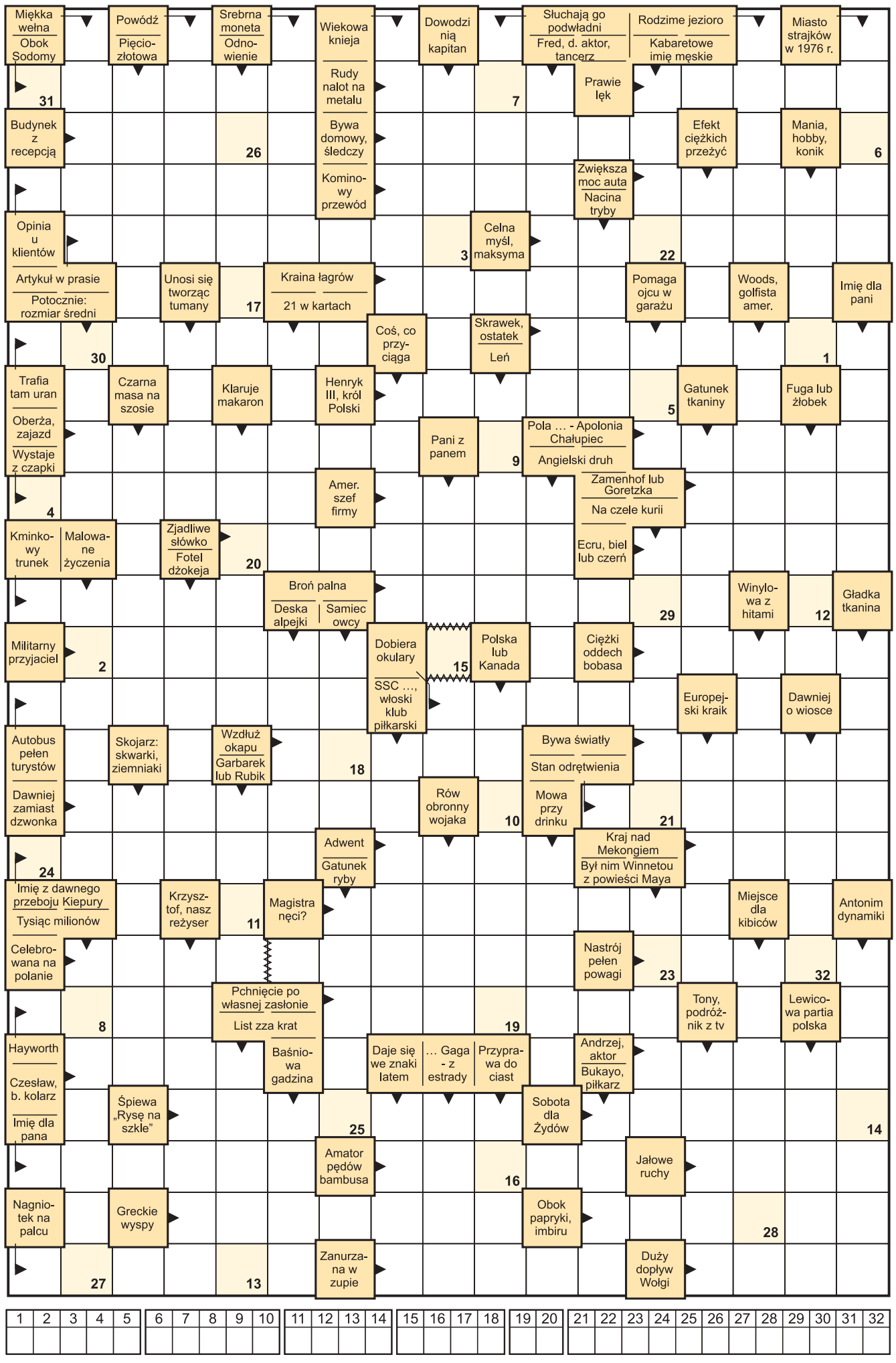

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
W tym tygodniu masz szansę na udane miłosne podboje. Czerwona bielizna podziała jak talizman. W pracy unikaj nieprzemyślanych decyzji i tzw. dobrych doradców.

BYK 21.04 – 20.05
Uczuciowo najbliższe dni będą okresem dużych szans. Koniec tygodnia to dobry czas do samotnych wypraw, podczas których możesz sobie przemyśleć pewne sprawy. Zawodowo – dużo pozytywnej energii.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
We wtorek zmień drogę do pracy. Bacznie też rozglądaj się na boki a może trafisz na osobę, na którą czekałeś całe życie. Szef doceni w końcu twoje starania i odczujesz to finansowo.

RAK 22.06 – 22.07
Powinieneś zachować ostrożność i umiar w sprawach sercowych. Zadbaj o swoją drugą połówkę i nie skąp jej dowodów swego przywiązania. Już wkrótce otworzy się przed tobą ciekawa zawodowa szansa.

LEW 23.07 – 22.08
Bądź ostrożny w sprawach uczuciowych, bo łatwo możesz wplątać się w związek, przed którym nie ma przyszłości. Sprawy zawodowe w tym tygodniu będą dla Ciebie stanowiły spore trudności. Nie łam sobie głowy nad finansami, są w normie.

PANNA 23.08 – 22.09
Ktoś czuje się odrzucony, ktoś potrzebuje rozmowy zastanów się, że nie tylko praca i bieg za finansami się liczy. Ktoś czeka na twoje miłe słowo. Ten tydzień w pracy będzie przebiegał pod znakiem spokoju i ciszy. Ważna wiadomość dla Twojego portfela: pojawi się dodatkowa praca.

WAGA 23.09 – 22.10
W miłości możliwe nieporozumienia. Nie staraj się panować nad partnerem, daj mu szansę na wykazanie się, mów mu częściej, jak bardzo go kochasz, on tego potrzebuje. Ważne abyś w tym tygodniu wyjaśnił wszelkie nieścisłości związane z twoją pracą zawodową.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wychodzisz na prostą, dajesz sobie radę z przeszłością. Będzie szansa w tym tygodniu by znowu otworzyć się na miłość i zobaczyć to, czego do tej pory nie dostrzegałeś. Zawodowo: wiele nowych wyzwań, którym bez problemu sprostasz.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Gwiazdy rozpościerają przed tobą bardzo korzystne perspektywy w sprawach sercowych. Dzięki twoim wysiłkom udało się zapobiec konfliktowi i teraz należy tylko dbać o zachowanie spokoju i równowagi. Nadchodzący okres w pracy będzie upływał pod znakiem spotkań.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Znajomy w najbliższym czasie poprosi cię o pożyczkę, jeśli nie chcesz stracić tej przyjaźni odmów tej osobie. Uważaj na siebie w miejscach użyteczności publicznej bo o szybkie przeziębienie w takich miejscach nietrudno.

WODNIK 20.01 – 18.02
W stałych związkach ten tydzień zapowiada się pomyślnie i spokojnie. Doskonałym sposobem na ożywienie uczuć staną się bliższe i dalsze podróże. Zrób to w tym tygodniu, a wiele zyskasz.

RYBY 19.02 – 20.03
To doskonały czas na poznanie kogoś wyjątkowego, dlatego warto wyjść gdzieś, gdzie można kogoś nowego poznać. W pracy wreszcie trochę oddechu.

opracowała Wróżka Aleksa • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Niedaleko małej parafii, zbudowanej przy drodze, stoją rabin i ksiądz. Piszą na tablicy wielkimi literami: “KONIEC JEST BLISKI, ZAWRÓĆ NIM BĘDZIE ZA PÓŹNO!”

W chwili, gdy piszą ostatnią literę, zatrzymuje się samochód.

Wychodzi kierowca i krzyczy:

– Zostawcie nas w spokoju. Wy religijni fanatycy!

Wsiada z powrotem do samochodu. Odjeżdża.

Po chwili słychać wielki huk i trzask...

Duchowni patrzą na siebie i ksiądz mówi:

– Eeee... może po prostu napisać „Most w rozbiórce!”. Co?

☺☻☺

Kowalski jak zwykle przyszedł spóźniony do pracy i zbiera standardowy ochrzan od szefa:

– Był pan w wojsku, Kowalski?

– Byłem.

– I co tam panu mówił sierżant jak się pan spóźniał?!

– Nic szczególnego... “Dzień dobry, panie majorze”...

☺☻☺

Lekarz radzi pacjentce:

– Zalecam pani częste kąpiele, dużo ruchu na świeżym powietrzu i bardzo proszę ubierać się ciepło.

Po powrocie do domu pacjentka relacjonuje mężowi:

– Lekarz polecił mi pojechać na tydzień na Bermudy, później w Alpy na narty... Ach! I upierał się jeszcze, żebyś mi kupił futro.

☺☻☺

Do gabinetu psychiatry wchodzi mężczyzna z żoną, skarżąc się na jej apatie. Lekarz porozmawiał z pacjentką, potem ją objął, pogłaskał i kilka razy pocałował. Wreszcie zwraca się do obecnego przy tej scenie męża:

– Oto zabiegi, które są potrzebne pańskiej żonie. Powinny być stosowane przynajmniej co drugi dzień. No, powiedzmy we wtorki, czwartki i soboty.

– Dobrze, we wtorki i czwartki mogę żonę do pana przyprowadzać, ale sobota wykluczona – gram z kolegami w karty!

☺☻☺

eprasa.pl 8c67747a9d